

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

### Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
11—2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwykłe 15 „  
drobne za jeden wyrz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Ns niedziel. o 25% drożej;  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Co uchwalono w Locarno?

PAKT REŃSKI, TRAKTATY ARBITRAŻOWE I UMOWY WSCHODNIE.

Locarno, 16 października.

Całe Locarno rozświetliło się wspa-  
niałą iluminacją. Ogień sztuczne buchaly  
w niebo przed gmachem Nuovo Pretoria w  
chwili, kiedy p. Chamberlain prawie ze łza-  
mi w oczach wygłaszał przemówienie, za-  
mykające obrady. Wielki bal odbył się w  
Grand Hotelu. Wystawny bankiet wydała  
delegacja angielska na cześć swego prze-  
wodniczącego, który w dniu zawarcia u-  
mów locarnieńskich święcił 63 rocznicę u-  
rodzin. „Nunc est bibendum” (teraz pij-  
my!) — rozległo się po Locarnie.

Dokładny tekst zawartych umów jesz-  
cze nie został ogłoszony. Można jednak w  
grubszych zarysach streścić istotę tych u-  
mów.

Przedewszystkiem zawarto tak zwany  
Pakt Reński. Jest to umowa między Niem-  
cami, Belgią, Francją, W. Brytanią i Wło-  
chami, dająca wspólną i wzajemną, tych  
wszystkich Państw gwarancję granicy mię-  
dzy Niemcami a Francją i Belgią, ustalo-  
nej w traktacie wersalskim. Na tem pole-  
ga główna wartość Paktu, stwarzającego  
stan zupełnego bezpieczeństwa nad Ren-  
nem, na granicy francusko - niemieckiej —  
bezpieczeństwa, za które odpowiedzialne  
są wszystkie pięć Państw.

Pakt Reński wchodzi w życie dopiero  
z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi Naro-  
dów. Odpowiedzialność wspólna za pokój  
nad Renem łączy się z wzięciem na siebie  
przez Niemcy odpowiedzialności za pokój  
powszechny, na którego strażą stoi Liga  
Narodów. Niemcy starały się osłabić cięż-  
zar tej wspólnej odpowiedzialności, żada-  
jąc dla siebie specjalnego przywileju w sto-  
sowaniu art. 16 Paktu Ligi, przewidujące-  
go wspólną akcję członków Ligi przeciwko  
naruszycielowi pokoju. Niemcom prze-  
ważnie szło o to, aby nie były zmuszone do  
żadnej akcji przeciwko Rosji w razie kon-  
fliktu tej ostatniej z sąsiadami, oraz aby  
mogły wstrzymać akcję innych członków  
Ligi, którzy wyszukać chcieliby terytorium  
niemieckie dla niezbędnych sankcji. Niem-  
cy wskazywały swoją słabość zbrojną, spe-  
cjalne warunki, w jakich znajdują się, be-  
dąc położone pośrodku Europy i t. p. Osta-  
tecznie osiągnęły przyrzeczenie, że wpraw-  
dzie nie może być mowy o żadnej zmianie  
art. 16 Ligi z powodu żądania Niemiec, ani  
też o stawianiu przez Niemcy żadnego wa-  
runku przy wstąpieniu do Ligi, ale że spe-  
cjalna sytuacja Niemiec będzie brana pod  
uwagę w wypadku stosowania art. 16.

Uzupełnieniem i częścią składową Pak-  
tu Reńskiego są umowy arbitrażowe, za-  
warte między Niemcami a Francją i Bel-  
gią. Umowy te oddają do sądu rozjemcze-  
go wszystkie spory i dają do wyłączenia  
możliwość konfliktów przewidując akcję  
pojedynczą dla wszelkich nieporozumień.

Pakt Reński jest polityczną deklarac-  
ją w sprawie bezpieczeństwa, traktaty ar-  
bitrażowe są przepisami wykonawczymi tej  
deklaracji, stanowiącymi, jakie ma być po-  
stępowanie dla unikania zatargów.

Takie same traktaty arbitrażowe zawar-  
te zostały również między Niemcami a ich  
sąsiadami wschodnimi, Polską i Czechami.  
Traktaty arbitrażowe prawie nie różnią się  
od zachodnich. Ale mają jedno uzupeł-  
nienie. Czem dla arbitrażowych umów za-  
chodnich jest Pakt Reński, tem dla arbitra-  
żowych traktatów wschodnich jest ich wstęp  
polityczny, stwierdzający, że wszystkie  
spory mają być rozstrzygnięte drogą poko-  
jową, i w ten sposób wykluczające możli-  
wość wojny, oraz, że postanowienia arbi-  
trażu na niczem nie mogą zmienić postano-  
wień traktatów pokojowych, na których te  
umowy rozjemcze są oparte. Sprawy tery-

torjalne i próby zmian granic za pomocą ar-  
bitrażu są tedy zupełnie wyłączone.

Wreszcie jeszcze jeden niezmiernie  
ważny akt, stanowiący część składową ca-  
łego kompleksu umów locarnieńskich, to  
stwierdzenie przez Francję jej specjalnych  
interesów i zobowiązań wobec jej sojuszników  
wschodnich, Polski i Czechosłowacji,  
oraz niejako przyjęcie do wiadomości przez  
wszystkie Państwa, biorące udział w nara-  
dzie istnienia sojuszu francusko - polskiego  
i francusko - czeskiego. W ten sposób zo-  
stała wyłączona możliwość sparaliżowania  
na podstawie Paktu Reńskiego akcji po-  
moocniczej Francji wobec jej sojuszników.  
Sojusz obronny polsko - francuski został  
niejako zlegalizowany w akcie międzyna-  
rodowym.

Oto w kilku słowach zawartość „Pro-  
tokółu z Locarno”, który został podpisany  
16 października i który obejmuje wszystkie  
wymienione umowy. Jedynie *Protokół* zo-  
stał podpisany przez przedstawicieli sie-  
dmu Państw — Belgii, Francji, Włoch, W.  
Brytanii, Niemiec, Polski i Czechosłowacji.  
Inne dokumenty zostały jedynie parafo-  
wane, t. zn. podpisane inicjałami i przyjęte do  
zatwierdzenia w całości albo odrzucone  
przez oboje rządy. Niema wątpliwości,  
że nikt nie odrzuci tych umów, wobec czego  
nastąpi przed 1-ym grudnia podpisanie ich  
wszystkich w Londynie. Aktem ostatecz-  
nym będzie ratyfikacja przez oboje par-  
lamenty.

W taki sposób powstał w Europie no-  
wy system siedmiu Państw, związanych ze  
sobą nietykły traktatami pokojowymi i Pak-  
tem Ligi Narodów lecz również specjale-  
mi umowami, dążącymi do usunięcia możli-  
wości zbrojnych zatargów.

J. S.

## Plon Locarno.

(PAT). Protokół końcowy konferencji w  
Locarno ma następujące brzmienie:

Przedstawiciele rządów: niemieckiego, bel-  
gijskiego, brytyjskiego, francuskiego, włoskiego, pol-  
skiego i czechosłowackiego, zebrani w Locarno w  
dniach od 5-go do 16-go października 1925 r. w ce-  
lu wyszukania za wspólną zgodą środków ochro-  
nienia każdy swych narodów od klęski wojny i  
opracowania sposobów załatwienia pokojowego  
sporów wszelkiego rodzaju, które ewentualnie mo-  
głyby powstać między niektórymi z nich, udzielili  
swej zgody na projekty traktatów i konwencji, któ-  
re ich dotyczą, opracowanych w ciągu niniejszej  
konferencji, a które wzajemnie odnoszą się jedne  
do drugich.

Traktat między Niemcami, Belgią, Francją,  
Wielką Brytanią i Włochami (Aneks A.).

Konwencja arbitrażowa między Niemcami a  
Belgią (aneks B.).

Konwencja arbitrażowa między Niemcami a  
Francją (aneks C.).

Traktat arbitrażowy między Niemcami a Pol-  
ską (aneks D.).

Traktat arbitrażowy między Niemcami a Cze-  
chosłowacją (aneks E.).

Akty te, parafowane już teraz „ne varietur”,  
będą nosiły datę dzisiejszą. Przedstawiciele stron  
zainteresowanych zobowiązują spotkać się w Lon-  
dynie 1 grudnia, aby dokonać na jednym i tem sa-  
mem posiedzeniu formalności podpisania aktów,  
ich dotyczących.

Minister Spraw Zagranicznych Francji podaje  
do wiadomości, że w wyniku projektów traktatów  
arbitrażowych wyżej wymienionych, Francja, Pol-  
ska i Czechosłowacja ustaliły również w Locarno  
projekty umów, mających na celu zapewnienie so-  
bie wzajemne dobrodziejstw wspomnianych trak-  
tatów. Te umowy będą złożone w Lidze Narodów  
zgodnie z formalnościami, ale już teraz pan Briand  
stawia do dyspozycji państw, reprezentowanych  
na konferencji, kopie tych umów.

Sekretarz Stanu dla Spraw Zagranicznych  
Wielkiej Brytanii proponuje, aby w odpowiedzi na  
pewne żądania wyjaśnić odnośnie do artykułu 16  
Paktu Ligi Narodów, przedstawione przez Kancel-  
rza i Ministra Spraw Zagranicznych Niemiec, wy-  
stosować do nich pismo, którego projekt dołącza  
się przy niniejszym (aneks F.) w tym samym cza-  
sie, kiedy będzie załatwiona formalność składania  
podpisów aktów wyżej wymienionych.

Przedstawiciele Rządów, reprezentowanych na  
konferencji, wyrażają swe głębokie przekonanie,  
że wejście w życie tych traktatów i konwencji  
przyczyni się w ogromnym stopniu do sprowadze-  
nia odprężenia moralnego między narodami i że u-  
łatwi ono w wysokiej mierze rozwiązanie wielu  
problemów politycznych i ekonomicznych, zgodnie  
z interesami i uczuciami narodów. Utrwalając po-  
kój i bezpieczeństwo w Europie, pozwoli ono przy-  
śpieszyć w sposób skuteczny rozbrojenie, przewi-  
dżiane w artykule 8-mym Paktu Ligi Narodów.

Zobowiązują się oni udzielić swego szczerego  
poparcia pracom już rozpoczętym przez Ligę Naro-  
dów, a odnoszącym się do rozbrojenia i szukać ich  
ureczywistnienia w drodze ogólnego porozumie-  
nia.

(PAT.). Dokumenty dyplomatyczne, podpisa-  
ne, względnie parafowane w Locarno dnia 16 bm.,  
składają się z następujących aktów:

1) *Protokół końcowy*, pod którym figurują pod-  
pisy w następującym porządku: dr. Luther, Stre-  
semann, Emile Vanderwelde, Aris. Briand, Austen  
Chamberlain, Benito Mussolini, Skrzyński, dr. Be-  
nesz.

2) Jako aneks pierwszy do protokołu końco-  
wego *Pakt Reński*, pod którego projektem figuru-  
ją parafy: L. (Luther), Str. (Stresemann), E. V. (Van-  
derwelde), A. B. (Briand), A. C. (Chamberlain),  
B. M. (Mussolini).

3) Aneks II-gi stanowi projekt *Traktatu arbi-  
trażowego niemiecko - belgijskiego*, identyczny w  
treści z projektami traktatów arbitrażowych nie-  
miecko - francuskiego, niemiecko - polskiego i nie-  
miecko - czechosłowackiego, parafowany przez  
Stresemanna i Vanderweldego.

4) Aneks III-ci jest to projekt *Traktatu arbi-  
trażowego niemiecko - francuskiego*, parafowany  
przez Stresemanna i Brianda.

5) Aneks IV-ty stanowi projekt *Traktatu ar-  
bitrażowego niemiecko - polskiego* parafowany  
przez Stresemanna i Skrzyńskiego.

6) Aneks V-ty stanowi projekt *Traktatu arbi-  
trażowego niemiecko - czechosłowackiego*, parafo-  
wany przez Stresemanna i Benesa.

Wśród dokumentów zredagowanych w Locar-  
no figurują dalej:

7) Projekt *noty kolektywnej*, dotyczącej inter-  
pretacji art. 16-go Paktu Ligi Narodów, która zo-  
stałaby wystosowana do rządu niemieckiego przez  
rządy Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch,  
Polski i Czechosłowacji. Projekt ten został parafo-  
wany przez Vanderweldego, Brianda, Chamberlai-  
na, Mussoliniego, Benesa i Skrzyńskiego.

8) Projekt *Traktatu gwarancyjnego polsko -  
francuskiego*, parafowany w Locarno przez Brianda  
i Skrzyńskiego oraz wzmiątkowany w tekście  
protokołu końcowego konferencji.

9) Projekt *Traktatu gwarancyjnego francusko-  
czechosłowackiego*, identycznej treści z poprzed-  
nim, parafowany w tych samych warunkach przez  
Brianda i Benesa.

W myśl postanowienia zawartego w Protokole  
kończącym teksty wyżej wymienionych dokumen-  
tów dyplomatycznych opublikowane zostaną je-  
dnocześnie w stolicach państw zainteresowanych  
we wtorek dnia 20 października r. b. Zgodnie z  
tem postanowieniem pełny i autentyczny tekst  
francuski tych dokumentów podany zostanie do  
wiadomości publicznej w Warszawie we wtorek  
rano w specjalnym wydaniu „Messager Polonais”.

### PROJEKT TRAKTATU GWARANCYJNEGO POLSKO - FRANCUSKIEGO.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i  
Prezydent Republiki Francuskiej:

W równym stopniu dbając o to, aby Euro-  
pa unikała wojny, przez szczerze zachowywa-  
nie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejs-  
szym, celem utrzymania pokoju powszechnego.

Postanowili zabezpieczyć sobie wzajem-  
nie jego dobrodziejstwa za pomocą Traktatu

## W dzisiejszym numerze:

LOCARNO.  
LIST ŻOŁNIERZA NIEZNANEGO.  
WYBORY DO RAD MIEJSKICH W PO-  
ZNANSKIEM I NA POMORZU ZAKON-  
CZONE. WIELKIE SUKCESY P. P. S.  
WYBORY NA LOTWIE.  
SPRAWA STEIGERA.  
KLASOWA SPRAWIEDLIWOŚĆ.  
SPRAWA PANCRYSZYNA ODŁOŻONA Z  
POWODU NIESTAWIENIA SIĘ ŚWIAD-  
KA.  
ZNOWU LINDE I JEGO FAMILJANCJI!  
ODWRÓT P. MIN. SPRAW WOJSK. P. A.  
ZAMOYSKI NIE BĘDZIE W PRZY-  
DJUM KOMITETU.  
CURIOSA.  
NAUCZYCIELSTWO WOBEC PROJEK-  
TÓW SZKOLNYCH STAN. GRABSKIE-  
GO.  
„PIAST” DAJE VOTUM NIEUFNOŚCI P.  
WL. GRABSKIEMU, PONIEWAŻ „ZE-  
PSUŁ SANACJĘ SKARBU...”. P. WITO-  
SA!  
Odcinek: K. Irzykowski. „ŚMIESZNI KO-  
CHANKOWIE” W TEATRZE MAŁYM.

zawartego w ramach paktu Ligi Narodów i  
Traktatów istniejących między niemi.

I wyznaczili w tym celu, jako swych peł-  
nomocników, mianowicie: ... którzy, po wy-  
mianie swych pełnomocnictw, uznanych za do-  
bre i należyte co do formy, zgodzili się na na-  
stępujące postanowienia:

### Artykuł 1.

W razie, gdyby Polska lub Francja ucier-  
piały przez niewykonanie zobowiązań, zacią-  
gniętych w dniu dzisiejszym między niemi a  
Niemcami, celem utrzymania pokoju po-  
wszechnego, Francja i nawzajem Polska, po-  
stępując zgodnie z artykułem 16-ym Paktu Li-  
gi Narodów, obowiązują się udzielić sobie nie-  
zwłocznie pomocy i poparcia, o ile takie nie-  
wykonanie zobowiązania nastąpi bez prowoka-  
cji przy użyciu siły zbrojnej.”

W razie gdyby Rada Ligi Narodów wyro-  
kując w sprawie jej przedłożonej stosownie do  
powyższych zobowiązań, nie zdołała przepro-  
wadzić przyjęcia swego raportu przez wszyst-  
kich swych członków, innych niż przedsta-  
wicieli stron będących w sporze, i gdyby  
Polska lub Francja zostały napadnięte bez za-  
czepki ze swej strony, Francja i wzajemnie  
Polska, postępując zgodnie z artykułem 15 u-  
stęp 7 Paktu Ligi Narodów, udzieli jej nie-  
zwłocznie pomocy i poparcia.

### Artykuł 2.

Nie w traktacie niniejszym nie uchybia  
prawom i zobowiązaniom Wysokich Stron u-  
kładających się, jako członków Ligi Narodów,  
i nie będzie interpretowane jako zważające  
zakres misji Ligi, mającej na celu przedsiębra-  
nie środków właściwych dla skutecznego za-  
bezpieczenia pokoju świata.

### Artykuł 3.

Traktat niniejszy będzie zarejestrowany  
w Lidze Narodów zgodnie z paktem.

### Artykuł 4.

Traktat niniejszy będzie ratyfikowany.  
Ratyfikacje będą złożone w Genewie w Lidze  
Narodów, jednocześnie z ratyfikacją traktatu,  
zawartego w dniu dzisiejszym między Niemca-  
mi, Belgią, Francją, Wielką Brytanią i Wło-  
chami oraz traktatu, zawartego pod tą samą  
datą między Niemcami a Polską.

Wejście on w życie i pozostanie w mocy  
na tych samych warunkach, jak powyższe  
traktaty.

\*) P. 3 Umowy Francusko - Polskiej z dnia 19  
lutego 1921 r.: „Gdyby jednak wbrew przewidy-  
waniom i szczerym zamiarom pokojowym obu u-  
mawiających się Państw, oba lub jedno z nich zo-  
stało zaatakowane bez wyzwania ze swej strony,  
oba Rządy porozumieją się celem obrony ich tery-  
torjów i ochrony swych słusznych interesów, w  
ramach zakreszonych na wstępie”.



Traktat niniejszy, sporządzony w jednym egzemplarzu, będzie złożony w archiwach Ligi Narodów, której Sekretarz Generalny będzie przysyłał o wreczenie każdej z Wysokich Stron Układających się uwierzytelnionych jego odpisów.

Sporządzono w Locarno dnia 16 października 1925 r.

# FORMUŁA WSTĘPNA TRAKTATU ARBITRAŻOWEGO POLSKO - NIEMIECKIEGO, PARAFOWANEGO W LOCARNO DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1925 R.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Rzeszy Niemieckiej.

Jednakowo zdecydowani do utrzymania pokoju między Polską a Niemcami, przez zapewnienie pokojowego załatwiania sporów, które mogłyby wynikać pomiędzy obu krajami.

Stwierdzając, że poszanowanie praw, ustalonych przez traktaty, lub wynikających z

prawa narodów, jest obowiązujące dla trybunałów międzynarodowych.

I zważywszy, że szczerze stosowanie się do sposobów międzynarodowych pozwala rozstrzygać, bez uciekania się do siły, sprawy, któreby mogły dzielić Państwa.

Postanowili urzeczywistnić w Traktacie swe zobowiązanie zamyśli w tym względzie i mianowali swymi pełnomocnikami, mianowicie:...

Dlaczego Pał podał tylko kilka wyjątków z paktów locarniejskich — jest to „tajemnica” znakomitej sprawności naszego Min. Spraw Zagr.

Cała prasa na świecie ma już tekst projektów locarniejskich w swoim języku ojczystym.

Natomiast u nas pełny tekst ogłasza się w jęz. francuskim. Tekstu tego redakcyom wczoraj nie dostarczono.

Nawet na to „nie było czasu”!

## List Żołnierza Nieznanego.

Jeden z robotników, zajętych przy budowie mauzoleum „Żołnierza Nieznanego”, przyniósł nam do redakcji list, znaleziony na terenie prac. W jaki sposób list ten się tam znalazł, nie wiemy, podajemy go w całości poniżej.

„Kochany „Robotniku”! Proszę o ogłoszenie tych paru słów, które chciałbym, by doszły, gdzie należy. Jakkolwiek od lat szeregu leżę w żółtym piasku cmentarnym, a kości moje dawno już spróchniały, czuję wszystko mocno jeszcze i, kto wie, mocniej może, niż za życia. Obecnie słyszę, że los chciał, abym został odkopany, przewieziony i pochowany w Stolicy, jako „Żołnierza Nieznanego”. Wielki to dla mnie zaszczyt! Idąc na front, nie myślałem nigdy, że będę tak wielkim człowiekiem po śmierci. Mówi się o mnie obecnie wciąż i pisze ciągle. Ale dajcie może lepiej spokój. Może niech już lepiej zostanę tu, gdzie leżę, na pobożniaku lwowskim. Bo słyszę, że z mego pogrzebu zrobić chcą, tam w Warszawie, jakiegoś widowiska, pozbawionego sensu. Kto je urządza? Czyż nie ci, z którymi za życia. Bogu dzięki, nie miałem nic, ale to nie wspólnego? Gdzież oni byli, ci panowie z Komitetu, kiedy mnie uczono, jak dla Ojczyzny umierać i — kiedy umierał. Nie było w tej znoej i krwawej robocie ani panów — magnatów, ani emnencji — kardynałów. Uczyl mnie mego rzemiosła mój Dziadek i na jego rozkaz zginąłem. Zginąłem dla Polski. W jej piach wsiąkła cała moja krew czerwona. Oh! Widok tej krwi zapewne przeraziłby swą barwą tych panów, którzy dziś tłoczą się do mej trumny.

Hola, panowie. Za moją trumną mógłby tylko pójść mój Dziadek. Ale wy go tam przecież nie dopuszczacie. Nie tłoczcie się więc i nie spierajcie z nim o miejsce, on i tak z wami nie pójdzie. Pójść nie może. Od waszych perfum zalatuje zapach dziegciu z przedpokojów carskich służalców. A on tego zapachu nie znosił.

Być może, iż listem mym popsuję wam trochę tę całą, tak pięknie obmyśloną przez was, zabawę. Niech was to nie peszy. Proszę, bawcie się. Prawdziwą robotę zrobili za was już inni. Wtedy, gdy wam się jeszcze nie śniło o Polsce, myśmy już Polskę robili, wtedy, gdy wy nie mogliście się jeszcze na nic zdecydować, my już umieraliśmy za Polskę. Dziś już robota, przy której was nie było, skończona. Więc, proszę, bawcie się.

Możecie przyjechać i odkopać moje kości, proszę bardzo. Możecie je wieść specjalnym pociągłem z tą asystą sierot i wdów, o których wszędzie trąbiacie, a potem w dzień zaduszny przy odgłosie muzyki możecie mnie pochować na placu Saskim. Czyż myślicie, że waszym ręką pozwolę wydrzeć z ziemi wraz z kośćmi i mego ducha? Mylicie się. Dla was byłoby lepiej z pewnością, żeby mój duch spoczął tam w miejscu przez was przygotowanym pod ciężką, kamienną płytą, w urnie brązowej i okratowanej łańcuchem. Ale...

Nie, panowie, ja WAM się nie dam pochować. My i wy to światy różne. Kiedy my umieramy, was nie widać. A dziś z naszego pogrzebu wy chcecie zrobić widowiska, komitety i obchody? Cześć wam, panowie i... dajcie mi spokój. Skoro ja, choć i nieznany, ale prawdziwy żołnierz, ległem sobie w mym żółtym piachu, to niech i leżę dalej. A wy z waszym pięknym mauzoleum poczekajcie. Wszak tyłu u was po Warszawie chodzi jeszcze żywych, a niewiadomych żołnierzy... Gdy któremu z nich się na wygodnym łóżeczku, po najdłuższych latach, zemrze, to go i chowajcie.

I za jego trumną niech idą i eminencje i ekscelencje i hrabiowie. Swoi ludzie. To będzie ładny pogrzeb.

Żołnierz Nieznany”.



M'ISSOLINI

Porządek panuje we Włoszech!

## Wybory do Rad miejskich w Poznaniu i na Pomoc

DALSZE SUKCESY P. P. S.

W GNIEŹNIE P. P. S. ZDOBYŁA 10 MANDATÓW!

Uprawnionych do głosowania było 13,790 osób, głosowało 66 proc. Złożono siedem list kandydatów, z których:

Lista Nr. 1 Obóz Pracy — otrzymała 1152 głosy — 5 mandatów; lista Nr. 2 P. P. S. OTRZYMAŁA 2406 GŁ. — 10 MANDATÓW; lista Nr. 3 Kolarze — 483 gł. — 2 mand.; lista Nr. 4 Komitet Obywatelski — 3163 gł. — 13 mand.; lista Nr. 5 b. Wojskowych — 384 gł. — 1 mand.; lista Nr. 6 Chadecey — 230 gł. — 1 mand.; lista Nr. 8 N. P. R. — 1119 gł. — 4 mand.

Największą porażkę ponieśli N. P. R. i Chadecey. Należy zaznaczyć, że w starej Radzie Miejskiej P. P. S. nie miała ani jednego przedstawiciela; jest to dla P. P. S. tem większe zwycięstwo, dowodzące zupełnego upadku wpływu enpeerowsko - chadeckich.

Z listy P. P. S. do Rady Miejskiej przeszli nast. tow. Jan Włodarczyk, Stefan Grochowski, Franciszek Chojecki, Marcin Woźniak, Stanisław Ciesielski, Ludwik Kończal, Piotr Tomaszewski, Michał Nowak, Szczepan Wilczek, Stanisław Rydzynski.

W ŚWIECIU.

Uprawnionych do głosowania było 3114 osób, głosowało 70 proc.

Złożono sześć list kandydatów, z których: lista Nr. 1 Stan średni otrzymała 634 gł. — 7 mand.; lista Nr. 2 Kupcy i urzędnicy — 306 gł. — 3 mand.; lista Nr. 3 Niemcy — 329 gł. — 3 mand.; lista Nr. 4 Obywatele — 519 gł. — 6 mand.; lista Nr. 5 P. P. S. — 429 gł. — 5 mandatów; lista Nr. 6 Blok „Rozwoju” — 72 gł. — 0 mand.

W starej Radzie Miejskiej P. P. S. nie miała ani jednego przedstawiciela. Z listy P. P. S. do Rady Miejskiej przeszli tow. tow. Fr. Kminkowski, Julian Jeleń, Leon Krzyżanowski, Franciszek Rypczyński, Maksymilian Kujaczynski.

W PODGÓRZU.

Uprawnionych do głosowania 1513 osób; głosowało 70 proc. Złożono pięć list, z któ-

rych: lista Nr. 1 Chadecey otrzymała 299 gł. i 6 mandatów; lista Nr. 2 P. P. S. — 176 GŁ. — 3 MAND.; lista Nr. 3 N. P. R. — 258 gł. — 4 mand.; lista Nr. 4 urzędnicy i kolarze — 220 gł. — 4 mand.; lista Nr. 5 N. D. — 102 gł. — 1 mand.

W WĄBRZEŹNIE.

Uprawnionych do głosowania 3882 osób, głosowało 48 proc. Złożono aż jedenaście list kandydatów, z których: lista Nr. 1 Urzędnicy otrzymała 211 gł. — 3 mandaty; lista Nr. 2 N. P. R. — 434 gł. — 7 mand.; lista Nr. 3 Drobni rzemieślnicy — 147 gł. — 2 mand.; lista Nr. 4 Samodzielni rzemieślnicy — 156 gł. — 2 mand.; lista Nr. 5 Rolnicy — 196 gł. — 3 mand.; lista Nr. 6 Stan średni — 187 gł. — 2 mand.; lista Nr. 7 Młodsi kupcy — 108 gł. — 1 mand.; lista Nr. 8 P. P. S. — 127 GŁ. — 1 MAND.; lista Nr. 9 Właściciele domów — 144 gł. — 2 mand.; lista Nr. 10 Starsi kupcy — 57 gł. — 0 mand.; lista Nr. 11 Obywatele — 108 gł. — 1 mand.

Z listy P. P. S. przeszedł tow. Antoni Abramowicz.

## Logiczny ksiądz

W „Głosie Pomorskim” ukazał się artykuł ks. Franciszka Mirka, który protestuje przeciw odprawianiu nabożeństwa według rytuału katolickiego nad grobem Nieznanego Żołnierza.

Wszak żołnierz ten — przypadkowo odkopany — mógł być prawosławnym, ewangelikiem, kalwinem, mahometaninem, żydem — Bóg wie kim!

Kościół katolicki nie pozwala modlić się za dusze niewiernych, nienawrotnych. Zbawiony bowiem może być tylko katolik. Inowierca, choćby żył najcenniej, zasługuje w najlepszym razie na czyściec. Błagać dla niego o raj — jest bezcelową fatygą i jeżeli kapłan katolicki to czyni, zwłaszcza za pieniądze, staje się mimowolnym oszustem.

To też ks. Mirek uważa, że kult „Nieznanego Żołnierza” jest w gruncie rzeczy kultem — masonskim. Masonskim, to znaczy — licząc się z poglądem na świat ks. Mirka — niekatolickim.

W jednym z pism warszawskich przeczytałem artykuł drwiący z ks. Mirka i nazywający go prostakiem.

Nieprawda!

Ksiądz Mirek jest kapłanem logicznym. Ks. Mirek ma słusność!

W Państwie, które do obrony swych granic powołuje nie tylko katolików, ale również prawosławnych, ewangelików, kalwinów, mahometan i żydów; w Państwie, w którego obronie mógł paść tak dobrze katolik, jak muzułmanin, czy żyd — uroczystość tego rodzaju, jak oddanie hołdu zwłokom Żołnierza Nieznanego, nie powinno się odbywać według przepisów jakiegoś jednego kościoła.

Taka uroczystość winna nosić charakter jedynie świecki.

Przedstawiciele kultów religijnych — o ile są logiczni — nie mogą brać w niej udziału. Tu niema dla nich miejsca. (bh.).

## Sprawozdanie teatralne

TEATR MAŁY.

Śmieszni kochankowie, komedia w 3 aktach Jakóba Natansona, przekład Bolesława Gorcejuskiego z francuskiego.

Wśród pierwszych sztuk Ibsena jest jedna dosyć nieznaną: „Komedia miłości”. Poeta Falk i Svanhilda pokochali się, lecz tak wysokie wyobrażenia mają o miłości, iż nie chcą, aby ona przez małżeństwo popadła w pospolitą prozę, jakiej przykłady mają naokoło siebie. Więc wyprawiają sobie poetycką uroczystość duchowego ślubu, rzucają pierścienie do morza, — poczem Svanhilda idzie za mąż za bogatego kupca, a Falk odjeżdża na łódź z jakąś gromadką podobnych sobie narwańców.

Oczywiście, można powiedzieć, że to nie jest żadna miłość, skoro potrafi zrezygnować z samej siebie, lecz właśnie — komedia miłości. Lecz autor nie rozumiał tego tytułu satyrycznie, nie uważał swoich bohaterów za kabotynów, lecz owszem, uznał parodoksalne prawa egzaltacji. Chciał powiedzieć, że miłość na szczycie unicestwia samą siebie, i że to nie jest aktem ostrożności, konserwacji, lecz potrzebą duszy, która widzi, że już nie piękniejszego stać się nie może.

Bardzo podobny jest temat „Śmiesznych kochanków”. W pierwszym akcie poznaje się dwoje młodych i odrazu płoną ku sobie miłością, którą oboje uznają za pierwszą i prawdziwą, — a mogą tak mówić, ponieważ mają za sobą próby i zawody w tej dziedzinie. Aby ten skarb „zapach pierwszego wieczoru” zachować, postanawiają być inni niż zwykli kochankowie, chcą mieć miłość platoniczną. Na pytanie przyjaciela: „A prawa natury?” odpowiada On: „Natura nie ma racji!”

Lecz zamiast się teraz rozstać jak u Ibsena i zadowolić się jedną szczytową chwilą w życiu, kochankowie odwiedzają się przez

dwa tygodnie i skutek jest taki, że chcąc zachować swoją miłość niezmaconą zmysłami, muszą się wzajemnie zdradzać: ona z dawnym kochankiem, on z dawną kochanką. Czy musza? Czy tutaj paradoks nie idzie już za daleko? Czy taka miłość, z której wypruto główny nerw i motor: pożądanie, może być jeszcze miłością? Bo i w miłości musi być „materiałistyczne pojmowanie dziejów”: niema „nadbudowy” bez „podłoża materialnego”. Nie można żądać od ludzi kultury, religijności, uczciwości, miłości ojczyzny i t. d., jeżeli się im nie da chleba i ziemi.

I w trzecim akcie wracają kochankowie na ziemię — zastajemy ich nawet na tym specjalnym zakątku ziemi, który się nazywa łóżkiem. Ona, która pierwsza zdradziła, pierwsza naprawia błąd. Teraz sytuacja ich jest wewnętrznie tragiczna a na zewnątrz śmieszna. „Spożyli” miłość „poniżyli” ją, jej rzekoma ruina jest między nimi. „Nie odnajdziemy już nigdy zapachu pierwszego wieczoru”. „Jesteśmy jak dwoje dzieci, które połały swoją zabawę”. Powiada on: „Chciałbym wyjść stąd i nie być śmiesznym”. „Nie uda ci się to” odpowiada ona. [Tu publiczność, która sztuki nie rozumie, daje ironiczne oklaski]. Trochę się jeszcze ceregieli, w końcu on zostaje. Będą się teraz kochali jak zwykli ludzie. Kończą na tem, na czym powinni byli zacząć — na łóżku — powiada p. Makuszyński w „Warszawiance”, który również sztuki nie rozumie.

Trzeba jeszcze trochę wytłumaczyć. Powyższa dygresja „socjalistyczna” nie była tylko przyłataną, przeciwnie: na innym, dostępnym przykładzie pokazuje ona ten sam problem filozoficzny a wciąż aktualny. Wszak biedakom wciąż zarzuca się „materiaлизм” gdy dążą do poprawy swego bytu, żąda się od nich postu i różnych uczuć platonicznych. Gdy więc na premierze wielu widzów zarzucało całej sztuce i jej tematowi szczerść i „papierowość” (najwykleszy zarzut, którym operują recenzenci warszawscy) i niepotrzebność („co nas to wszystko obchodzi?” woła p. Za-

wistowski w „Kurjerze Polskim”), to jednak pozwałam sobie wystąpić przeciw legjonowi moich kolegów i twierdzić, że taka sztuczność jest właśnie czemś naturalnym i człowiekowi przyrodzonem. W filozoficznym języku nazywa się tworzenie takich ołtarzyków w wyobraźni — fikcją, hipostazą, fetysyzmem. Nazwy te brzmią bardzo obco i naukowo, a jednak są to nazwy dla pewnych praw, które rządzą duchowym życiem codziennym nie tylko filozofów, lecz także analfabetów, nie tylko literatów, lecz także dorożkarza i przemysłowców. Proszę sobie tylko uprzytomnić, że — zwłaszcza w usposobionej religijnie i mistycznie Polsce — co druga para zakochanych pora się w pierwszej fazie swej miłości z zagadnieniem platoniczmu (patrz początek miłości Ewy i Łukasza w „Dziejach grzechu”), że przesunięcie miłości „idealnej” ku seksualizmowi uważane bywa, zwłaszcza przez panny, za pewnego rodzaju upadek, i że zawiera się w Polsce sporo małżeństw, składających ślub czystości.

Jednak wcale nie twierdzę, żeby także sztuka p. Natansona była idealna. Dobrze pomyślana i skonstruowana, jest źle napisana i źle uzasadniona. Co gorsza autor sam niekiedy jakby zdradzał swój temat, kokietał z pospolitym cynizmem, i zapominał o tem, że ci „śmieszni kochankowie” w gruncie rzeczy wcale nie są śmieszni, lecz owszem wzniosli. Rozpoczyna się sztuka pięknie: odrazu najwyższym akordem miłości, tem znanem w miłości „odnalezieniem się”. Dwie czarno ubrane postacie na tle żółtej kotary, wyznające sobie miłość jakby śpiewem. Ale to, co mówią, niestety nie jest poezją, lecz tylko „causerie”. Nie dowiadujemy się nawet dobrze, co i dlaczego — dopiero w drugim akcie wnioskujemy, że chodzi tu o miłość platoniczną. Cały dialog oparty jest na niepotrzebnych niedomówieniach, lakonicznościach, lub aforyzmach, które często przypominają dialog Grubińskiego (np. „przeżyliśmy miłość, starajmy się nie przeżyć przyjaźni”). Konserwowanie miłości przez wzajemną zdradę — to również

rzecz, która nas zaskakuje, bo dlaczego aż tak? Poniekąd wyjaśnieniem jest — duma, jedno przed drugim wstydy się obniżać lot i wylądować. Autor nie ukazał dostatecznie głodowej męki kochanków. Ten cały temat nadawał się bardzo do ujęcia psychologicznego, ale został przez autora potraktowany jak ciekawostka salonowa. Z wyjątkiem aktu III, który bardzo dobrze wydobywa ów swoisty, trochę rzewny komizm, tkwiący w sytuacji, — ale niestety publiczność rozumie ów komizm jako zwykłe drwiny z dwojga głupców.

Do tego nieporozumienia między sceną a widownią przyczyniła się na premierze nie dość wnioskująca w intencje sztuki gra pp. Węgierki i Kamińskiej. Często wskutek szeptu „nastrojowego” (pani Kamińska w II akcie) nie było słychać tekstu. „On” i „ona” powinni być dwójkiem entuzjastycznych dzieci — ten postulat sztuki spełniała więcej pani Kamińska niż p. Węgierka, mający w głosie ton zbławozowania. Ale na ogół tworzyli parę miłą i inteligentną, mającą dużo naiwności mimo wyrafinowania intelektualnego, tak jak tego sztuka wymaga. W akcie I ich dialog zbliżał się do szczytów, w akcie III nie zdradził sztuki przez zbyt uświadomiony i natrętny komizm, w który bardzo łatwo było popaść.

Publiczność, ciciwa na sztuki erotyczne, bawiła się dobrze, dzieląc się automatycznie na natansonistów i antinatansonistów. Pierwsi zapytywali, czy ten Natanson to ktoś z „naszych”, drudzy snuli głęboko — złośliwe uwagi na temat rasowych to znaczy specjalnie żydowskich cech, w tej sztuce rzekomo zawartych. Ci drudzy znowu podzielili się na mózgowców i papierowców; jedni zarzucali, że sztuka jest pisana przy pomocy mózgu, drudzy, że ludzie jej są zrobieni z papieru. Z małymi odmianami powtarza się ta gra niewybrednymi liczmanami krytycznymi na każdej premierze i wędruje potem do recenzji.

Karol Irzykowski.



## Wybory na Łotwie

3 i 4 b. m. odbyły się na Łotwie wybory do Sejmu. Poprzedni Sejm został wybrany w październiku 1922 r. i nie posiadał większości ani prawicowej, ani lewicowej. Obecne wybory również nie dały większości żadnej ze stron, czego zresztą trudno było się spodziewać.

Nie mamy dotychczas szczegółowych cyfr o wynikach wyborów, nie wiemy zwłaszcza, jak przeszły wybory w Inflantach. Narazie tylko można powiedzieć, że socjaliści, którzy i w poprzednim sejmie byli najsilniejszą partią, pozostali nią w nowym sejmie. Nie zatrzymali się jednak na miejscu, lecz poczynili postępy. Zdobyli oni ogółem 33 mandaty, o 2 więcej, niż poprzednio.

Wielkie zwycięstwo odnieśli socjaliści w Rydze, gdzie liczba głosów socjalistycznych wzrosła z 40.242 na 70.533. W stolicy oddano wogóle o 33 tys. głosów więcej, niż przed 3 laty, z tej liczby socjaliści zdobyli 30 tys. nowych głosów. Klęskę natomiast ponieśli socjaliści prawicowi, którzy w r. 1921 wyodrębnili się z ogólnej partii. W poprzednim sejmie mieli oni 7 mandatów, obecnie uzyskali tylko 4, w Rydze zaś stracili prawie 1/3 swych dotychczasowych głosów.

Jeśli zważyć, że socjaliści musieli w ostatnim roku ciężką stoczyć walkę z wzmagającą się reakcją faszystowską (przypominamy o krwawym starciu z faszystami w lutym r. b. na ulicach Rygi, gdzie padł robotnik socjalistyczny od kuli faszystowskiej i o powołaniu do życia specjalnej organizacji samoobrony robotniczej), że Łotwa również przeżywa kryzys ekonomiczny, nie sprzyjający wzrostowi organizacji robotniczej — stwierdzić trzeba, że zwycięstwo socjalistów jest duże.

Porażka prawicowych socjalistów, opierających się głównie na drobnej własności, dowodzi, że w rolnictwie zachodzi coraz wyraźniejszy podział klasowy. Część drobnych rolników staje w jednym szeregu z robotnikami miast, rolnicy zaś zamożniejsi przechodzą wyraźnie do obozu reakcji, stanowiąc główną armię, wojującą z socjalizmem. Partia chłopska jest też najsilniejszą obok socjalistów grupą w sejmie.

Niezdługo dowiemy się, jaki będzie nowy rząd łotewski. Przedewszystkiem jednak rozegra się walka o prezydenta republiki. Socjaliści wysuwają na to stanowisko tow. Rajnisa, znakomitego poetę i zasłużonego wodza socjalizmu łotewskiego.



— Nie zapłacę podatku majątkowego! Wszystko niech będzie drogie, ale podatki dla nas muszą być — tanie!

## Sprawy skarbowe.

Wrzesień dał 36 milj. zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

Jak komunikują ze sfer urzędowych, nasz bilans handlowy za miesiąc wrzesień dał już 36 milionów zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

Podczas, gdy w lipcu przywóz towarów zagranicznych wynosił 173,2 milj. zł., to w sierpniu przywóz ten spadł do 116,4 milj. zł. zaś we wrześniu do 72,8 milj. zł., natomiast wywóz równolegle wzrastał: w lipcu wyniósł on 86,7 milj. zł., w sierpniu — 104,4 milj. zł. we wrześniu zaś — 108,8 milj. zł.

Dzięki temu równoczesnemu zmniejszeniu się przywozu i wzrostowi wywozu saldo ujemne naszego bilansu handlowego, wynoszące w lipcu 86,5 milj. zł. zmniejszyło się już w sierpniu do 12 milj. zł., we wrześniu zaś saldo ujemne przeobraziło się w dodatnie, wyrażające się cyfrą 36 milj. zł.

Z danych powyższych wynika, że w lipcu przywóz został pokryty wywozem tylko w 50 proc., w sierpniu w 89 proc., we wrześniu zaś w 149,5 proc.

Zarządzenia w sprawie ściągania podatków.

Min. Skarbu, przypominając już poprzednio wydane zarządzenia, wezwło podwładne władze i organa do ścisłego przestrzegania przepisów egzekucyjnych.

Zakazano stanowczo sekwestrowania takich ruchomości, które nie podlegają egzekucji i polecono traktować z ogłębnością mniej zamożnych płatników.

Zwrócono także uwagę władz i organów egzekucyjnych na to, by nie dopuszczano do licytacji ruchomości za bezcen.

Jednocześnie Min. Skarbu wydało podległym organom upoważnienie i wskazówki, w zakresie stosowania ulg podatkowych.

Dochód z przedsiębiorstw państwowych.

We wrześniu przedsiębiorstwa państwowe, bez kolei i telegrafów, według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych, przyniosły Skarbowi państwa 2,6 milion. zł. dochodu, wydatkowały zaś 1,6 milion złotych.

Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wykazała w dochodzie 9,6 milion. zł., w wydatkach zaś 8,2 milion zł.

Monopole państwowe dały Skarbowi Państwa czysty zysk w sumie 35,4 milion. zł.

KWESTA NA SCHRONISKA DLA DZIECI.

W dniu 25 października r. b. odbędzie się zbiórka uliczna i w lokalach zamkniętych na rzecz schronisk Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem. Upraszają się Towarzyski i Towarzyszkowie o łaskawe wzięcie udziału w wyżej wymienionej kwestie, zbierając na listy i do puszek po fabrykach. Kwestarzy i kwestarki prosimy o zgłaszanie się do biura Wydziału, które czynne jest codziennie w godzinach od 9 rano do 2 po poł. i od 4 pp. do 7 wiecz., Warecka 7, w celu zapisywania się.

## Klasowe sądownictwo

Sąd Najwyższy rozpatrywał, w drodze kassacji, głośną sprawę Daszewskiego i Ostrowskiego, o której pisaliśmy swego czasu w „Robotniku“.

Potworna ta sprawa wygląda jak następuje.

We wrześniu 1922 r. Wacław Daszewski przywiózł z Lublina do swego majątku wywiadowcę policji śledczej Szczepana Ostrowskiego, który miał powierzone prowadzenie dochodzenia w sprawie kradzieży magneto z folwarku Daszewskiego. Na żądanie Ostrowskiego Daszewski dodał mu do pomocy miejscowego kowala. Ostrowski informował Daszewskiego o przebiegu tego badania, które odbywało się przy pomocy tortur...

Podejrzanego o kradzież Procha Władysława Ostrowski przywiązał do słupa i tak przetrzymał całą noc. Wreszcie kazał rodzinnej matce i bratu Procha bić go do krwi, poczem sam wymierzył mu „najakę“ 50 uderzeń po głowie ciele, tak że krew bryzgała do góry; następnie na szyję nawpół omdlałego zarzucił pasek i zaciągnął ofiarę do wody dla... otrzeźwienia.

Niedosć na tem: Ostrowski do ręki Prochowej włożył rewolwer, żądając, by „syna-złodzieja“ sama uśmierciła...

Widok katowanej ofiary był tak straszny, że przyprowadziła Janiszewską o utratę przytomności, a krzyk i lament katowanego — tak przeraźliwy, iż kobiety ze służby na znak protestu odmówiły dojenia krów.

Kowal Kolesnikow (wzięty do pomocy podczas „badania“) udał się do Daszewskiego i oświadczył, że odmawia swej dalszej pomocy, gdyż nie ma jeszcze patentu na wykwalifikowanego kata, lecz Daszewski nakazał mu wrócić do stodoły i dodał: „majster baty dostanie za takie gadanie“, a następnie za odmowę zwolnił kowala ze służby.

Sąd okręgowy w Lublinie uznał obu: Ostrowskiego (wywiadowcę) i Daszewskiego za winnych zadania ciężkich uszkodzeń ciała Prochowi w sposób powodujący szczególne cierpienia i skazał pierwszego na cztery lata, a drugiego na trzy lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Na skutek skargi apelacyjnej obu oskarżonych, sąd apelacyjny (w Lublinie) wyrok zaskarżony uchylił i karę wymierzoną Ostrowskiemu zmniejszył do półtora roku więzienia, obsznika zaś Daszewskiego uniewinnił... „wobec braku dowodu działania jego za wspólnym porozumieniem się z Ostrowskim“.

Urząd prokuratorski wniósł skargę kassacyjną, lecz Sąd Najwyższy skargę tę oddalił.

Obronę wniósł adw. Żegielwicz.

Tak więc za potworną zbrodnię torturowania robotnika szpicel policyjny skazany został zaledwie na półtora roku więzienia, a obsznik, który szpicla prowadził i kazał robotnika torturować, został... uniewinniony! Tak wygląda „sprawiedliwość“ w Polsce!

## Drożyzna.

DROŻYZNA ROŚNIE.

W tygodniu od 4 do 10 października notowano na rynku detalicznym następujące zmiany cen: podniosły się między innymi ceny masła (solone 6,6%, niesolone 12,2%), jaj 6,3%, ryżu 3,0%, mięsa cielecego 2,2%, węgla 1,9% i warzyw; spadek cen zaznaczył się natomiast dla mięsa wieprzowego 2,7%, kaszy gryczanej 2,4%, kaszy orkiszowej — 1,6%, maki żytn. 2,6% i chleba pszennego 2,4%.

Koszt żywności podniósł się w stos. do tyg. poprz. o 1,67% (tydz. poprz. 0,74%).

MIEŚO WIEPRZOWE.

W ubiegłym tygodniu dokonano uboju około 3000 sztuk wieprzy. Ceny mięsa wieprzowego wahały się w tym czasie od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 80 gr. za klg. w zależności od gatunku, przy słabej podaży, snowodowa-

nej ogólnym kryzysem. W latach poprzednich Warszawa spożywała do 10.000 sztuk wieprzy tygodniowo. (—).

LICHWA CHLEBOWA.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 19 października: 1) Bełę Gutbrod, właśc. sklepu spożywczego (Twarda 38), za pobranie nadmiernych cen za chleb, zaocznie na 2 tygodnie bezwzględne więzienia i 5 zł. opłat sądowych; 2) Zofję Smolińską, właśc. mleczarni (Mokotowska 29), za niedozór przy sprzedaży chleba po nadmiernej cenie na 100 zł. grzywny i 30 zł. opłat sądowych oraz 3) Janklę Slaksbergę, właśc. sklepu spożywczego (Dzika 7), za pobranie nadmiernych cen za chleb na 50 zł. grzywny i 5 zł. opłat sądowych. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Icka Weintrauba, właśc. krowiarni (Solna 10), oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za mleko. (—).

## Curiosa.

„Najpodnioślejczy, najradośniejczy moment“ dla endecków...

W ub. niedzielę Związek ludowo-narodowy urządził w Warszawie konferencję krajową z powodu 30-lecia „Przeglądu Wszechpolskiego“, który był kolebką N. D. Pierwszy przemawiał Roman Dmowski, który oświadczył, że obecnie czuje się „młodym“ i opowiadał, jak to N. D. pracowała i pracuje „dla całego narodu“. Praktycznie tę endecką pracę zilustrował poseł endecki z Zagłębia p. Falkowski, który reprezentował organizację endecką „Praca Polska“ i chełpił się tem, że w Zagłębiu kapitaliści złamali ustawę o 8-godz. dniu roboczym!!!

Wystąpienie dr. Falkowskiego — pisze „Dwugroszówka“ — „był to najpodnioślejczy, najradośniejczy moment zgromadzenia“. „Roman Dmowski był wzruszony“...

Dziwne, że na uroczystości nie podniesiono innego niemniej „podniośłego“ i „radosnego“ momentu w endeckim stylu. Mianowicie, że b. minister przemysłu, endeck p. Kiedroń otrzymał posadę dyrektora „Laurahütte“ z pensją kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie...

Bodaj to endecka... praca!

## Choroba sen. tow. Limanowskiego

W dniu wczorajszym operowano tow. Limanowskiego. Przebieg operacji był bardzo pomyślny i tow. Limanowski czuje się znacznie lepiej.

Czcigodnemu towarzyszkowi życzymy jaknajszybszego powrotu do zupełnego zdrowia.

## Przyczyny samobójstwa właściciela „Łobzowianki“.

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny“ pisze, że fałszywa jest wersja o związku samobójstwa właściciela „Łobzowianki“ p. Twornickiego z przesileniem obecnym. Twornicki wdał się w interesy ryzykowne, placąc Magistratowi 40.000 zł. dzierżawy za plac na którym postawił „Łobzowiankę“. Tymczasem pogoda nie dopisała i letnia kawałnia nie miała powodzenia. Jednocześnie właściciel Ziemiańskiej, Albrecht za niezapłacenie jednej raty wyrzucił Twornickiego z dzierżawy...

We wtorek, 20-go października 1925 r. o godz. 7-ej wiecz., w sali Związku Zaw. prac. instytucji użyteczności publicznej, ul. Warecka 7, II piętro, odbędzie się

ODCZYT ZBIOROWY

„CZEGO CHCĄ SOCJALIŚCI NA TERENIE AKADEMICKIM“.

urządzony staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Treść odczytu: Jak ma wyglądać pomoc akademikom. — Czy nauka ma być bezpłatna? — Demokratyzacja studium uniwersyteckiego. — Przejawy oraz skutki nacjonalizmu na wyższych uczelniach. — Akademicy a życie społeczne. — Nasza ideologia.

Przemawiać będą tow. tow.: Bruner, Cohn, Dubois, Garlicki, Kopankiewicz.

## Rewizja

w łódzkim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pisma łódzkie donoszą:

Od 10 dni w tutejszym oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego trwa rewizja, przeprowadzana przez 3 specjalnych urzędników, delegowanych przez centralę. Najskrupulatniejszej rewizji poddany jest cały, znajdujący się obecnie, portfel wekslowy oraz księgi. Rewizja trwa w dalszym ciągu. Wywołuje ona w tutejszych sferach bankowych zrozumiałe zaniepokojenie, tembardziej, że cele jej nie są bliżej znane.

## Znowu Linde i jego rodzinne interesy

Czytamy w łódzkim „Głosie Polskim“: Z Sosnowca donoszą: Sąd okręgowy tutejszy ogłosił upadłość firmy „Polślask“, na której czele stał Rudolf Cywicki, przyczem sąd nakazał Cywickiego osadzić w areszcie śledczym za długi. Należy stwierdzić, że Rudolf Cywicki od szeregu lat grasował w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górn. Śląsku i należał do największych aferzystów.

Ożeniony z bratanicą p. Lindego, dyrektora naczelnego P. K. O., Cywicki korzystał w nieograniczony sposób z kredytów w P. K. O. i przy pomocy tych kredytów dokonał szeregu spekulacyjnych transakcji.

Upadek jego i aresztowanie pociągają za sobą niewątpliwie wielkie straty w P. K. O., skąd bezpośrednio kredyty czerpał. Dotąd niewiadomo ile tysięcy złotych lekkomyślnie skredytował w P. K. O. Dyrekcja P. K. O. powinna ogłosić natychmiast swe straty z tego powodu.

Jego współniczką na gruncie warszawskim była Chylarska, siostra jego żony, również Lindówna z domu.

Cała sprawa wymaga bliższego wyjaśnienia.

## Sprawa Steigera.

VII DZIEŃ ROZPRAWY

(Telefonem ze Lwowa).

W dniu dzisiejszym zeznawał cały szereg mniej ważnych świadków.

Posterunkowy Bill, który pełnił w czasie zamachu służbę w kordonie policyjnym, pod kawiarnią „De la Paix“ zeznaje, że Steigera zaobserwował już na długo przed zamachem; wydał mu się podejrzany, więc pilnie się w niego wpatrywał, aby móżdżek go potem poznać (!!).

Depozycje tego świadka wywołują ogólną wesołość.

Świadek zeznaje, w sprawie uderzenia Steigera w twarz przez podkomisarza Kajdana, że słyszał jakiś szum i trzask, ale nie wie, kto kogo uderzył: czy Steiger Kajdana, czy Kajdan Steigera.

Następnie wylania się ostra polemika między dr. Grekiem i prokuratorem; w rezultacie przewodniczący udziela dr. Grekowi nagany za niestosowne wyrażanie się o sędzie.

W tej chwili prosi o głos dr. Loewenstein; przewodniczący odmawia mu; obrona wobec tego ostentacyjnie opuszcza salę rozpraw.

Rozprawa trwa dalej. Zeznaje dr. Rabner, który, jak wielu innych świadków, twierdzi, iż zaobserwował 2 ludzi, których uważa za sprawców zamachu, jednakże żadnym z nich nie był Steiger.

Świadek zeznaje dalej, że w chwili aresztowania Steigera, jakaś kobieta, siedząca wraz z nim na balkonie kawiarni „De la Paix“ poczęła krzyczeć w języku niemieckim „To nie ten, niewinny aresztowano. Tamten był w brązowym ubraniu“. Świadek udał się z nią na policję; zeznania jej jednak, złożone przed komisarem Kajdanem, nie wywarły żadnego wrażenia. Jest ona wiedeńska, a nazwisko jej brzmi Anete Franzozowa. Obrona wezwwała ją, w charakterze świadka, do rozprawy.

Na tem rozprawę przerwano.

Dowiadujemy się o szczegółach oświadczenia, które jutro, imieniem całej ławy obrońców, zgłosi dr. Loewenstein. Obrona w oświadczeniu tem podkreśli, że jakkolwiek rozporządzała pewnymi danymi, na podstawie których od samego początku rozprawy podać mogła ostrej krytyce metody śledztwa sądowego, to jednak starała się jaknajbardziej miarkować wystąpienia w tym kierunku.

Wobec zaszłego faktu udzielenia nagany jednemu z członków ławy obrońców za odezwanie się, zupełnie uzasadnione i w niczem powadze sądu nie ułbiające, obrona od dnia dzisiejszego całą technikę śledztwa zmuszona będzie poddać ostrej i bezwzględnej krytyce.

W związku z tem oświadczeniem, jak opowiadają, wypłyną na jaw niesłychane skandale, dotyczące tajników śledztwa, prowadzonego przez osławionego sędziego śledczego, Rudka.

## Nauczycielstwo

wobec projektów pana min. Grabskiego.

Opublikowane wiadomości o projektach reform szkolnictwa p. min. Grabskiego wzbudziły wielkie zaniepokojenie wśród sfer nauczycielskich.

W dniach ostatnich odbyły się konferencje przedstawicieli Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich w sprawie stanowiska tych organizacji wobec projektu. Po zaznajomieniu się z tekstem projektu, jednomyślnie stwierdzono, że grozi on w wysokim stopniu obniżeniem kultury zarówno mas ludowych, jak szerokich sfer inteligencji, w szczególności godzi w realizowaną już zasadę 7 kl. szkoły powszechnej, w zasadę jednolitości ustroju szkolnego.



(wbrew hasłom wypowiedzianym w § 1 ustawy) — i wprowadza rozbiście szkoły średniej a tem samem obniżenie poziomu wykształcenia. Projekt p. Grabskiego nie daje też możliwości przeprowadzenia racjonalnego wykształcenia zawodowego.

W sprawie tej w najbliższym czasie wydana zostanie specjalna enuncjacja przez obydwie organizacje.

## Odwrót p. min. Spraw Wojskowych

P. ADAMA ZAMOYSKIEGO NIE BĘDZIE W PREZYDJUM.

(PAT.). Przewodniczący komitetu ścisłego biura uczczenia „Niezanego Żołnierza“, gen. dyw. Suszyński, zawiadamia: W związku z posiedzeniem komitetu honorowego uroczystości złożenia hołdu zwłokom Niezanego Żołnierza Polskiego, które odbyło się dn. 13 b. m., w sali Szkoły Podchorążych w Warszawie, nie ustalając, jak to wynika z protokołu tegoż zebrania, w drodze dyskusji i głosowań, wyłonionych na posiedzeniu dezyderatów poszczególnych członków, przez co zebranie to miało charakter wyłącznie informacyjny — odbędzie się dn. 23 b. m. punktualnie o godz. 17 w sali Szkoły Podchorążych, następne posiedzenie komitetu honorowego celem definitywnego omówienia organizacji i charakteru uroczystości. Według pierwotnej propozycji p. Ministra Spraw Wojskowych, prezydium komitetu honorowego ma się składać wyłącznie z członków rządu, reprezentantów władz ustawodawczych, b. Naczelnego Wodza, obydwoh prymasów oraz gospodarza stoł. m. Warszawy.

Na porządku dziennym będzie aproba powyższej propozycji p. Min. Spraw Wojskowych co do ostatecznego składu prezydium honorowego oraz ustalenie przebiegu uroczystości w związku z udziałem w niej społeczeństwa. Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę obecnych.

## Eskadrę czeską lecącą do Warszawy spotkała nawałnica śnieżna.

Czeska eskadra lotnicza, przybywająca z rewizytą do Warszawy, i oczekiwana przez lotników polskich, napotkała na nieprzewidywany opór... atmosfery.

Gdy 9 aparatów „Aero“ i 3 aparaty „Avia“ znalazły się nad lasami kieleckimi, naciągnęła nawałnica śnieżna, która rozproszyła czeską eskadrę: jeden aparat wylądował pod Jędrzejowem, drugi — aż pod Skaryszewem, pozostałe musiały zawrócić do Krakowa.

Przybył do Warszawy na razie tylko jeden aparat czeski (Avia), pilotowany przez kapitana Kalle.

Z drugiego pułku lotniczego, stacjonowanego w Krakowie, wyruszyli jednocześnie na 3-ch aparatach typu „Potez“ trzej lotnicy polscy, towarzysząc Czechom: pułk. Senderek, kpt. Pawłowski i kpt. Staff. Pułkownik Senderek wylądował w Grójcu, kapitan Pawłowski w Rawie Mazowieckiej, kapitan Staff — na razie zaginął bez wieści.

Z Warszawy wyleciał do Skaryszewa porucznik — pilot Orliński z mechanikiem czeskim na aparacie „Breguet“, na pomoc czeskiemu lotnikowi, który ugrzązł na łąkach skaryszewskich.

## Zgon tow. Gogolewskiego

10 b. m. zmarł w Ciechanowie tow. Bronisław Gogolewski, towarzysz, stojący przez całe swoje życie wiernie i wytrwale pod sztandarem P. P. S.; niezmiernie lubiany przez ogół towarzyszy, i, ze względu na swoje zalety, szlachetność i dobroć, ceniony nawet przez ludzi, obcych P. P. S.

Zmarły liczył 57 lat. Urodził się we wsi Gołymie w powiecie ciechanowskim. Z zawodu był blacharzem.

Do organizacji P. P. S. należał bez przerwy od pierwszych chwil jej założenia, przebywając w Warszawie, od dłuższego zaś czasu stale w Ciechanowie. We wszystkich poczynaniach partii brał zawsze czynny udział. Był chorążym we wszystkich pochodach i manifestacjach, organizowanych przez partię. Był jedynym przedstawicielem P. P. S. w Radzie Miejskiej w Ciechanowie. Od szeregu lat piastował mandat przewodniczącego O. K. R.

Ostatnio tow. Gogolewski pracował w cukrowni. Niespodziewanie, gdy w czasie zmiany czekał na rozpoczęcie roboty, dostał ataku sercowego, który okazał się śmiertelny.

Ksiądz odmówił swej asysty i wydania emblematów kościelnych, wobec czego pogrzeb odbył się bez obrządków religijnych.

Pożreb tow. Gogolewskiego miał charakter głębokiego, serdecznego hołdu dla zmarłego towarzysza. Naprędce sporzą-

dżono zwykły drewniany krzyż. Trumnę nieśli na barkach towarzysze. W pochodzie niesiono sztandar OKR. Ciechanowskiego. Nad grobem przemawiali tow. tow. Al. Raczyński (imieniem OKR.) i Kropiwnicki, wspominając prace zmarłego i wywołując zebranych, aby szli w jego ślady i pracowali wytrwale dla zwycięstwa socjalizmu.

## Bandyta z Al. Ujazdowskich

Sprawca bandyckiego napadu, dokonanego w klatce schodowej domu Nr. 30 przy Al. Ujazdowskich na powracającą do mieszkania właścicielkę sklepu, p. Klarfeldową, 19-letni Zygmunt Staszkievicz, oddany zostanie pod sąd doraźny.

Przeszłość tego bandyty, który w pomysłowy sposób ostatnio zbiegł z więzienia przy ul. Długiej w skrzyni przewozonej do monopolu tytoniowego — jest bardzo bogata.

Staszkievicz jest synem właściciela mydlarni przy ul. Złotej Nr. 39. Zaczął od tego, że okradał własnych rodziców, potem zaczął okradać innych.

W 16 roku życia okradł magazyn kapeluszy przy ul. Kruczej. Schwymano go wtedy; sąd skazał go na osadzenie w domu poprawy dla małoletnich w Głazach.

Po rocznym tam pobycie, gdy wrócił do Warszawy, niezbyt się poprawił, gdyż niebawem zajął się przemycałnictwem spirytusu i tytoniu. Chwymano go na tem kilkakrotnie. Proceder zaczął się nie opłacać i wówczas to umyślił okradzenie kościoła w Czerniakowie. Za to przestępstwo odsiadywał karę w więzieniu przy ul. Długiej. Wydostawszy się na wolność, pierwszą jego rzeczą było obmyślenie nowego przestępstwa — zamachu na Klarfeldową.

## ZBIOROWY ODCZYT TOW. TOW. POSŁÓW CZAPIŃSKIEGO I NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R., w piątek, dn. 23-go b. m. w lokalu O. K. R. P. S., Al. Jerozolimskie 6 m 4, o godz. 7 m. 30 wieczorem odbędzie się zbiorowy odczyt p. t.

## MIĘDZYNARODOWA POLITYKA SOCJALISTYCZNA

I. Socjalistyczny Zjazd Międzynarodowy w Marsylii (sprawa pokoju, sprawy wschodnie i sprawy socjalne) — tow. poseł K. Czapinski.

II. Liga Narodów (kwestja protokołu i paktu gwarancyjnego, Międzynarodowa konferencja gospodarcza, stanowisko Polski).

Konferencja w Locarno — tow. poseł M. Niedziałkowski.

Słowo wstępne wypowie tow. sen. Posner.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w Sekretarjacie T. U. R., oraz w dniu odczytu przy wejściu.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z. P. P. S.

Dziś we wtorek o godz. 11 r. odbędzie się posiedzenie Z. P. P. S.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### „PIAST“ W WALCE Z RZĄDEM P. GRABSKIEGO.

W ub. niedzielę odbył się Zjazd „Piasta“ pow. warszawskiego. Zjazd ten przyjął uchwałę, domagającą się od klubu parlamentarnego „Piasta“ przejścia do najostrejszej opozycji i do wyrażenia Rządowi p. Grabskiego votum nieufności. Zjazd domaga się też wyłonienia komisji, któraby zbadała gospodarkę obecnego Rządu i pociągnęła winnych do odpowiedzialności przed Trybunałem stanu.

O co witosikom w rzeczywistości chodzi, to pokazuje nam ich zarzut, że... Rząd p. Grabskiego „zniszczył dobrze zapoczątkowane dzieło p. Witosa sanacji skarbu“.

Czelności witosikom nie brak!...

### U PREMERA.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem w apartamentach Rady Ministrów odbyło się zebranie, w którym wzięli udział Premier p. Wł. Grabski, Min. Spraw. Zagr. p. Al. Skrzyński, Min. Przem. i Handlu, p. Klarner oraz Min. Rolnictwa, p. Janicki. Z posłów przybyli: tow. tow.: Barlicki i Żuławski, — pp. Głabiński, Kozicki i Zdziechowski ze Zw. L. N., pos. Poniatowski (Wyzw.), pos. Rosmarin i Farbstein (koło żyd.), Bittner i Chaciński (Ch. D.), Dubanowicz i Stroński (Ch. N.), wreszcie pp.: Chądzyński i Popiel z N. P. R.

Zwracała uwagę nieobecność posłów z Piasta i Zw. Chłopskiego, pos. Poniatowski zaś zastrzegł się, iż przyszedł nie jako przedstawiciel „Wyzwolenia“, które zerwało stosunki z Rządem p. Grabskiego, lecz jako wicemarszałek Sejmu.

Zebranie zagaił p. Premier Grabski, udzielając zebrany pewnych informacji i szczegółów z dziedziny finansowej i gospodarczej. P. Premier stwierdził, że w miesiącu

wrześniu mieliśmy już czyny bilans handlowy, gdyż wywóz wynosił 108,8 milion. zł., gdy przywóz — tylko 73 milion. Na pozycję wywozową złożyły się: 37 milion. zł. za zboże i 13 milion. zł. za przędzę i tkaniny. Następnie p. Premier udzielił szczegółów dotyczących pożyczki zagranicznej.

Co do innych informacji zastrzegł sobie p. Premier poufność.

Po przerwie udzielił informacji w sprawie konferencji w Locarno Min. Spraw. Zagr. p. Skrzyński.

Dzięki Locarno Polska poraz pierwszy zajęła miejsce w koncercie europejskim, mającym na celu wzajemne zagwarantowanie sobie spokoju i bezpieczeństwa. Jutro zostaną opublikowane teksty umów. Prasa polska otrzymała tylko pewne informacje niekompletne, ponieważ przekład, który musi być dokonany przez prawników, potrwa kilka dni (!!!).

Ze szczególnem zadowoleniem Minister stwierdził, że umowa z Niemcami opatrzona jest wstępem, który opiera się na uznaniu traktatów.

Dalej p. Minister podniósł poparcie ze strony Anglii, tak, że de facto stanowisko Anglii w zarodku złamało opór Niemiec. Locarno dokonało odprężenia w całym świecie, co w szczególności ogromnie dodatnio wpływa na wzajemne zaufanie i ułatwi uzyskanie kredytów zagranicznych.

Dyskusji nie było. Pytania zadawali Min. Skrzyńskiemu posł.: Stroński, Kozicki, Rosmarin i tow. Barlicki.

Podczas przerwy p. Premier podejmował posłów herbatką... niepoufna.

### MNOŻNA URZĘDNICZA: 44.

Główny Urząd Statystyczny dokonał wczoraj obliczenia zmian kosztów utrzymania w pierwszej połowie października, celem ustalenia wysokości mnożnej urzędniczej na listopad.

Według obliczeń ma ona wynosić 44 punkty, co w stosunku do miesiąca poprzedniego daje podwyżkę 1-go punktu.

## Pakty locarneńskie... a PAT.

Późno w nocy otrzymaliśmy przez Pata odbitkę tekstu projektów locarneńskich z „Messenger Polonais“.

Przy pośpiesznem czytaniu zdołaliśmy zauważyć, że w wyjątkach, przesłanych przez Pata w tłumaczeniu polskim, przepuszczono bardzo ważny dla Polski ustęp z wstępu do

traktatu arbitrażowego polsko - niemieckiego!!!

Przepuszczono mianowicie alinea 4, które brzmi w tłumaczeniu:

„Zgodni w tem, że prawa Państwa (rozumieć należy: ustalone przez traktaty, przyp. nasz.) nie mogą być zmienione bez jego zgody“...

## TELEGRAMY Po Konferencji w Locarno

**London, 19 października.** (PAT.). Redaktor polityczny „Daily Telegraph“ pisze: Podpisanie w Londynie układów, zawartych w Locarno, zajmie zapewne 5 lub 6 dni. Do czasu zwołania sesji Rady Ligi, t. j. do 7-go grudnia, Niemcy prawdopodobnie nie zgłoszą swego przystąpienia do Ligi Narodów. Zapewne w połowie stycznia odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Ligi, poświęcona tej sprawie. W połowie lutego zbierze się Zgromadzenie Ligi. Zdaniem redaktora „Daily Telegraph“ w połowie stycznia nastąpi ewakuacja okupowanych terytoriów Niemiec.

### NARADA RZĄDU RZESZY.

**Berlin, 19 października.** (PAT.). Pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się dziś przed południem posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano wyniki konferencji w Locarno.

**Berlin, 19 października.** Dziś o godz. 11 odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga rada gabinetowa. Przedmiotem obrad był traktat w Locarno. Rezolucji nie przyjęto, ponieważ niemieccy nacjonalistyczni członkowie gabi-

netu dopiero po porozumieniu się z partią zajmą ostateczne stanowisko. Zdaniem „Der Tag“ stanowisko nacjonalistycznych ministrów będzie zależało od wyników kroków dyplomatycznych w sprawie Nadrenji, które zamierza poczynić w Paryżu ambasador niemiecki dr. von Hoesch.

### PRASA SOWIECKA O WYNIKACH KONFERENCJI.

**Moskwa, 19 października.** (P. A. T.). „Izwestija“ uważają wynik konferencji w Locarno za zwycięstwo Anglii. Głównym wynikiem tej konferencji — zdaniem dziennika — jest wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, mimo dalszego działania art. 16 i 17 statutu Ligi Narodów. Półoficjalnej prasie niemieckiej nie udało się omamić opinję publiczną w Niemczech co do prawdziwej doniosłości ustępstw niemieckich. T. zw. ustępstwa sprzymierzonych, dotyczące art. 16 i 17, nie zawierają właściwie żadnych ustępstw na rzecz Niemiec. Anglia uwzględniła Niemcy w sieci swojej polityki, której celem jest popsucie dobrych stosunków pomiędzy Niemcami i Sowietami.

## Ew kuaria okupowanych terenów

**Londyn, 19 października.** (PAT.). Jak podaje Agencja Havasa, informacje, przewidyujące opróżnienie strefy kolonijkiej, są przedwczesne. Nie określono jeszcze żadnej ścisłej daty w tej sprawie. Zmiana systemu okupacji jest w dalszym ciągu warunkowana dobrą wolą Niemiec.

## Ko fer-cia rozbroje iowa

**Paryż, 19 października.** (PAT.). W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez „New York Herald“ o zamiarze prezydenta Coolidge'a zwołania, na podstawie postanowień zawartego w Locarno Paktu bezpieczeństwa, nowej konferencji rozbrojeniowej, ten sam dziennik podaje, że konferencja ta zostanie zwołana w jaknajbliższym terminie nie później, niż w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

## Kongres radykałów

**Nicea, 19 października.** (PAT.). Na bankiecie, zamykającym kongres radykałów, po Painlevem zabrał głos Herriot, wy-

### SAMORZĄD A RZĄD.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu ziemskiego (Związku sejmików powiatowych) ogłasza uchwałę swoją w sprawie „pełnomocnictwa“, którego Rząd domaga się w zakresie samorządu.

Najważniejszy punkt tej uchwały brzmi jak następuje:

„Zarząd uznaje, że w postępowaniu względem samorządu Rząd powinien mieć na uwadze nie tylko interes dnia bieżącego, ale i wzgląd na przyszłość, a przede wszystkim wyrobienie w szerokiej masach poczucia odpowiedzialności. Tego nie zastąpią ściśle biurokratyczne zarządzenia, ani też nadawanie czynnikom biurokratycznym szczególnych uprawnień wobec samorządu z ujmą dla znaczenia czynnika obywatelskiego, reprezentującego samorząd. Ani przykłady gospodarki państwowej, ani stopień doświadczenia młodszego aparatu biurokratycznego naszych ministrów nie uprawniają do zajmowania podobnego stanowiska“.

### PRZYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Wczoraj o godz. 9,20 rano pociągiem pospiesznym z Berlina przybył do Warszawy p. minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński. P. Ministra powitali na dworcu wyżsi urzędnicy M. S. Z., z posłem Skirmunttem i dyrektorami departamentów dr. Karolem Baderem, dr. Bertoniem i p. Babińskim na czele. Również przybyli na dworzec: minister pełnomocny Anglii, Max Muller i charge d'affaires francuski, baron de Vaux.

### ZJAZD WOJEWODÓW.

19 października, w gmachu M. S. W., rozpoczęła się w sali konferencyjnej dwudniowa konferencja ministrów spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, z wezwanymi do Warszawy 9 wojewodami: Tarnopolskim, Stanisławowskim, Lwowskim, Lubelskim, Białostockim, Wołyńskim, Brzeskim, Nowogródzkim i delegatem rządu w Wilnie, p. Malinowskim.

Konferencja dotyczy spraw administracji krajowej.

rażając radość z wyników konferencji w Locarno. Mówca uważa, iż pokój światowy jest obecnie zapewniony. Poruszając z kolei sprawę sytuacji finansowej Francji, Herriot oświadczył, że, o ile zwyczajne zarządzenia fiskalne nie wystarczą do jej poprawienia, to kartel będzie się domagał o fiar pieniężnych.

## Cziczerin jedzie do Wiednia

**Wiedeń, 19 października.** (P. A. T.). „Sonn und Montagszeitung“ donosi z Wiesbadenu, że Cziczerin uda się w najbliższym czasie do Wiednia. Wizyta jego w Austrii będzie miała na celu ukształtowanie stosunków handlowych rosyjsko - austriackich.

## Przed wyb'rami w Klajpedzie

### PO ZAMACHU NA „MEMELER DAMPFBOOT“.

**Kłajpeda, 19 października.** (P. A. T.). Litewski związek autonomiczny w Kłajpedzie ogłosił proklamację, w której stwierdza, że niemiecka agitacja wyborcza przygotowuje grunt do ekscesów w rodzaju zamachu na dziennik „Memeler Dampfboot“.



# FUTRA!

tylko w firmie

# HIPOLIT KALINOWSKI

Zórawia Nr. 33, tel. 183-91.

Firma egzystuje od 1905 r.

Podaję do wiadomości Sz. Klienteli, że przyszykowałem na sezon zimowy bogatą kolekcję **palt zimowych i futer** z luksusowym wykończeniem—bez konkurencji.  
**U W A G A! Duży wybór futer męskich. Nadeszły kożuszki zakopiańskie.**

Związek protestuje przeciwko przypisywaniu mu winy sprowokowania zamachu, utrzymując, że zawsze walczy środkami kulturalnymi, a zamach sprowokowali Niemcy.

## Z powodu procesu Steigera

### INTERPELACJA SOCJALISTYCZNA DO RZĄDU PRUSKIEGO.

Berlin, 19 października. (PAT.). Poseł socjalistyczny, dr. Badt, wystosował do rządu pruskiego zapytanie, co rząd zamysla uczynić, aby przeszkodzić procesowi Steigera we Lwowie, który dorównywał procesowi Dreyfusa. Na podstawie informacji interpelanta, sprawca zamachu jest Ukrainiec, niejaki Teofil Olszański, który z ramienia ukraińskiego komitetu wojskowego wykonał zamach. Teofil Olszański przekroczył 2 października 1924 r. granicę. Interpelant zapytuje pruskie Min. Spraw Wewnętrznych, co ono wie o przebiegu tej sprawy, czy i kiedy zawiadomiło o tem rząd polski, co rząd zamierza, o ile to dotychczas się nie stało, uczynić we Lwowie i to możliwie prędko, aby niewinny nie został zasądzony na śmierć i aby część winy z powodu opieszałości pruskiej policji nie spadła na Niemcy. Według informacji Teofil Olszański był meldowany w Berlinie do 2 września i był słuchaczem akademii do ćwiczeń gimnastycznych.

## Amnestia na niemieckim Górnym Śląsku

Katowice, 19 października. (PAT.). Komisja mieszana dla Górnego Śląska komunikuje: Komisja Mieszana przyjęła do wiadomości doniesienie przedstawiciela Rzeszy niemieckiej, w myśl którego ustawa o amnestji z dnia 17 sierpnia 1925 r. ma zastosowanie także do osób, które są ściągane karnie z powodu ich przynależności do Związku Powstańców Śląskich. Te osoby, które jeszcze nie odcierpiały kary więzienia, zostaną wypuszczone na wolną stopę. Na mocy powyższej amnestji będą darowane także koszty sądowe i kary pieniężne. Postępowania karne, które zostały wszczęte, zostaną umorzone. Nowych postępowań karnych nie będzie się wszynąć, o ile czyn popełniony został przed 15 lipca 1925 r. Komisja Mieszana powyższą amnestję wit z zadowoleniem.

## Rokowania polsko-litewskie

Lugano, 19 października. (PAT.). Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej konferencji polsko-litewskiej zostały uzgodnione sprawy komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Polską i Litwą. Następnie delegat polski p. Szumlakowski zaproponował dyskusję w sprawach komunikacji kolejowej, wskazując na konieczność uregulowania tej sprawy łącznic z całokształtem kwestji, związanych ze spławem i żegluga na Niemnie. Delegaci litewscy odpowiedzieli, że nie mają pełnomocnictw do rozmów w sprawach kolejowych. Wskutek tego posiedzenie komisji zostało przerwane.

## Sprawa polskiego brzoju amunicyjnego w Gdańsku

Gdańsk, 19 października. (PAT.). Jak się dowiadujemy rzeczoznawca Ligi Narodów do spraw rozgraniczenia Westerplatte, kapitan włoskiej marynarki wojennej, hr. Gravina wysłuchał w sobotę przed południem sprawozdania delegacji polskiej przy Radzie portu, popołudniu zaś sprawozdania delegacji gdańskiej. Hr. Gravina, przeprowadziwszy dokładne studia na miejscu, przedłożył miarodajnym czynnikom swoją opinię w powyższej sprawie i dziś wieczorem opuścił Gdańsk. W czwartek odbędzie się plenarne posiedzenie rady portu, na którym zapadnie definitywna decyzja, która jest ostateczną i bezapelacyjną.

## Parlamentarzyści francuscy w Toruniu

Toruń, 19 października. (PAT.). W dniu dzisiejszym przyjechali do Torunia parlamentarzyści francuscy. Po powitaniu na dworcu przez wojewodę dr. Wachowiaka, goście udali się do miasta, gdzie na dziedzińcu ratuszowym powitał ich prezydent miasta Bolt. Następnie parlamentarzyści francuscy udali się na zwiedzenie miasta.

## Ruch robotniczy Z życia partji.

### KONFERENCJA P. P. S. W SPRAWIE WYCHOWANIA DZIECKA ROBOTNICZEGO.

W dniu 31 b. m. w Krakowie odbędzie się Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat tow. Maxa Wintera z Wiednia.
  - 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności istniejących organizacji i plan pracy na przyszłość.
  - 3) Wolne wnioski.
- Ponieważ w konferencji weźmie udział tow. Max Winter z Wiednia, przewodniczący Międzynarodówki wychowania dziecka, należy bardzo na liczny udział nie tylko przedstawicieli istniejących organizacji Wychowania Dziecka, lecz również delegatów z okręgów.

Pożądane byłoby, ażeby delegaci na Zjazd T. U. R. stawili się w Krakowie już 31 celem wzięcia udziału w powyższej konferencji.

Warsz. Wydział Kobiec PPS. Dn. 20 października we wtorek o godz. 7 wiecz. w sali metalowców, Leszno Nr. 53, tow. dr. Budzyńska-Tylika mówić będzie o Kongresie Socjalistycznym w Marsylii. Towarzyski i Towarzysze, stawcie się licznie.

We wtorek dn. 20 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dn. 21 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłódna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bałata 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

## Ruch zawodowy.

Posiedzenie mężów zaufania i delegatów z metalowych fabryk prywatnych i uwjojskowionych odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw., ul. Leszno 53, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sytuacja gospodarcza a organizacja. 2) Wolne wnioski. Wejście na salę obrad dozwolone za okazaniem legitymacji.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości (Zielna 25). W czwartek, dn. 22 b. m. r. b., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Nadzwyczajne Walne Zebranie. Na porządku dziennym: 1) sprawa redukcji i bezrobocia; 2) sprawa mieszkaniowa. Ze względu na ważność spraw Zarząd wzywa członków Związku do gremjalnego i punktualnego przybycia.

## Ruch kult.-oświatowy.

### ZARZĄD GŁÓWNY TOW. UNIW. ROBOT. WARECKA 7, Sekretariat czynny 5-7 wiecz.

#### PROGRAM II ZJAZDU T. U. R.

(Zjazd odbędzie się w Krakowie, w sali Rady Miejskiej, w niedzielę i poniedziałek dn. 1 i 2 listopada 1925 r.).

W niedzielę, od godz. 10 rano do 14 po poł.

1. Otwarcie Zjazdu przez przewodniczącego T. U. R., pos. Ignacego Daszyńskiego.

2. Przemówienia przedstawicieli Instytucji i Organizacji.

3. O Staszicu (setna rocznica zgonu) przemówienie pos. Kaz. Czaplińskiego.

4. „Różne drogi rozwoju społecznego” odczyt prof. Ludwika Krzywickiego.  
Od. godz. 16 do 19.

5. Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego T. U. R.

W poniedziałek od godz. 11 do 14.

6. Praca wśród młodzieży.

7. Koła samokształcenia — referent pos. Kazimierz Czapliński.

Od godz. 16 do 20.

8. Praca na terenie Związków Zawodowych, ref. pos. Zygmunt Żuławski.

9. Praktyczne szkoły robotnicze, referent pos. Zygmunt Piotrowski.

10. Wybory 5-ciu członków Zarządu Głównego T. U. R.

11. Głosowanie wniosków i rezolucji.

12. Wolne wnioski.

W przeddzień Zjazdu, dn. 31 października r. b., odbędzie się pod przewodnictwem posła Ignacego Daszyńskiego zebranie publiczne na temat: „Klasa robotnicza a szkoły w Polsce”. Referować będą: pos. Julian Smulikowski i sen. dr. Stefan Kopciński.

Podczas Zjazdu odbędzie się dla uczestników wieczornica, oraz wspólny teatr.

Zarząd Główny T. U. R. zwraca się do Oddziałów o odpowiednie obsesanie Zjazdu, oraz o jaknajwyższe zgłaszanie liczby delegatów (celem przygotowania mieszkań).

Zebranie Komisji Rewizyjnej. Dn. 21 b. m. w środę o godz. 19.30 w lokalu Sekretariatu Generalnego TUR., Warecka 7, odbędzie się zebranie Komisji Rewizyjnej. Obecność tow. tow. Pużaka, Luxemburga, Głiszczyńskiego, Zerkowskiego, Kulebskiego bezwzględnie konieczna.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny od 5 — 7 po poł.

Walne zebranie Oddz. Warsz. T. U. R. Doroczne Walne Zebranie Oddz. Warsz. T. U. R. odbędzie się w niedzielę dnia 25-go b. m. o godz. 5-tej po poł. w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, I-sze piętro. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie za rok 1924-5, 2) wybór delegatów na Zjazd, 3) wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko za opłaceniem legitymacjami.

Chór Warsz. Wydz. Mł. T. U. R. Lekcje chóru odbywają się we wtorki w lokalu Z. Z. K. Długa 19 o godz. 7 wiecz.

Z. N. M. S. Doroczne walne zebranie odbędzie się 25 b. m. o godz. 10.30 rano, w lokalu TUR. (Jerozolimskie 6).

Sekretariat związku czynny jest w poniedziałki i czwartki, od 7—8, w lokalu Al. Jerozolimskie 6.

## Prowincja.

### Nędza ludności na bogatych Kujawach

(Kor. własna).

Kujawy — to najurodzajniejszy zakątek kraju. Powiaty nieszawski i włocławski mają dwieście kilkadziesiąt wielkich folwarków, bogaty przemysł rolniczy, trzy duże cukrownie, ale obok tego bogactwa — liczna rzesza dzierżawców, bezrolnych i małorolnych.

Ludność w miasteczkach żyje w skrajnej nędzy. Czy trzeba wskazywać na przykłady? Ogromna większość blisko 10 tysięcznego Aleksandrowa Kujaw. — to nędzarze, a jeśli część z nich ma własne domki, to nie na swoich gruntach, a tylko na ziemi obszarnika Trojanowskiego, który ściągając haracz paskarski, tytułem dzierżawy. A miasteczka Piotrków Kujawski, Radziejów, Chodzież, Brześć Kujawski, Lubień? To wszystko siedliska nędzarzy.

Jakby na prowokację — obszarnicy nadsyłają systematycznie swych agitatorów, w rodzaju Jaxa — Chamców, którzy żerują na zatargach wyznaniowych, narodowościowych itp. i oszczerstwami na P. P. S., usiłują odwrócić uwagę ludności od istotnych przyczyn niesprawiedliwości społecznej. Obecnie płatni agenci obszarników jeżdżą po Kujawach z agitacją przeciw reformie rolnej.

Napiętnowaniem tej obszarniczo-klerikalnej kampanji był tłumny wiec, urządzony przez PPS w m. Chodczu w dn. 11 bm. Wzięły w nim udział ogromne rzesze ludności wiejskiej z okolicznych gmin i ludność miasteczka. Przemawiał tow. pos. Piotrowski o kryzysie gospodarczym i o reformie rolnej. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą votum zaufania dla posłów P. P. S. za stanowisko w sprawie reformy rolnej i piętnującą zachłanne obszarnictwo. Dalej zebrani wypowiedzie-

li się w rezolucji przeciw podatkowi lokatorskim w dobie powszechnego zubożenia ludności miast i za przyjęciem z natychmiastową pomocą bezrobotnym, przez oddzielenie ich bezpłatnie węglem i ziemniakami!

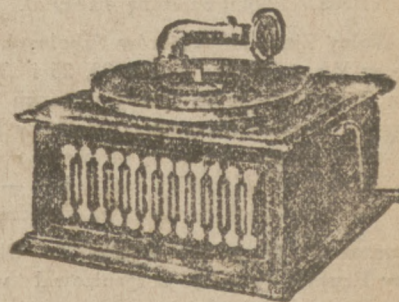
Ten liczny wiec ludności miejskiej i wiejskiej był wielką demonstracją ludzi żyjących w skrajnej nędzy, pod boki zamożnych folwarków obszarniczych.

**CYRK** Dziś, 8 m. 15 wiecz.  
WSZYSTKIE SENSACJE  
Programu Otwarcia.

Ceny zredukowane wynoszą:

**od 1-go do 7-ju złotych.**

Uczniowie i Akademicy na zasadzie matrykularnej placą w dni powszednie wyłącznie **do krzesła i łóżka POŁOWE.**



**PATEFONY**

grają kulką szafirową  
czysto, głośno i naturalnie  
**ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**  
**ADAM KLIMKIEWICZ**  
154, Marszałkowska 154.

## NA RATY

i za gotówkę!

Ubiorz meskie i okrycia damskie

Warszawa, ul. Leszno 2 m. 13

**ŚMIETANKO, tel. 158-83.**

## Z sądów.

O usiłowanie uwolnienia Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

### SPRAWA STEFANA PAŃCZYŻYNA.

Wczoraj w wydziale karnym Warszawskiego Sądu Okręgowego miała być rozpatrywana sprawa Ukraińca Stefana Pańczyżyna, oskarżonego z art. 126 cz II o współudział w planowanym zamachu na więzienie wojskowe przy ul. Dzikiej mającym na celu uwolnienie Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

St. Pańczyżyn oskarżony był już czterokrotnie: o udział w zamachu na p. Prezydenta, o udział w zamachu na Cytadeli Warszawskiej, o udział w zamachu na prochowni we Lwowie i o należenie do Związku Młodzieży komunistycznej zachodniej Ukrainy. Wszystkie te sprawy zostały umorzono z powodu braku dowodów.

W komplecie sądowym zasiadali wczoraj: przewodniczący sędzia Brandt, sędziowie: Skawiński i Nestorowicz. Oskarżał prokurator Kowalewski, bronił adw. Lew Hankiewicz ze Lwowa i adw. Dąbrowski.

Z sześciu wezwanych świadków nie stawili się: Anna Pańczyżyn ze Lwowa, Józef Cechnowski — agent policji, zabity we Lwowie i Władysław Kucharski.

Prokurator Kowalewski, podkreślając niezbędną dla sprawy zeznań tego świadka, (który, należąc ongiś do organizacji terrorystycznej, był oskarżony w procesie Wasilewskiego w listopadzie 1924 r. i „sympa” współoskarżonych), nie rzekł się go; wyrażając przypuszczenie, iż Kucharski, obawia się stanąć przed sądem w charakterze świadka, mając w pamięci zemstę dokonaną na prowokatorze Cechnowskim, prokurator Kowalewski wniósł sprawozdanie go przez policję na godzinę piątą.

Obronca, adw. Hankiewicz poruszył kwestję niewłaściwości sądu warszawskiego, żądając, by Sąd Najwyższy zdecydował, czy sprawa Pańczyżyna podlega kompetencji Sądu lwowskiego czy warszawskiego.

Sąd orzekł swą właściwość w tej sprawie, postanawiając jednocześnie przymusowe sprawozdanie świadka Kucharskiego i odroczenie rozprawy do nowego terminu

J. K.



## Zycie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98  
Franki francuskie za 100—26.57  
Funt angielski za 1—29.05  
Floreny holend. za 100—241.16  
Kor. czesko-słow. za 100—17.80  
Franki szwajc. za 100—115.26  
Korony austrj. za 100 0/0—84.60  
Liry włoskie za 100—24.05  
Franki belgijskie za 100—27.32

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6, najniższa 2°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na południu Polski pochmurno, dżdżysto, dość ciepło; w pozostałych częściach kraju pogoda zmienne (słońce naprzemian z deszczem, śniegiem lub krupkami), chłodno (do przymrozków nocą); wiatry z kierunków północnych.

### Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Wznowiona 19 września dalsza akcja udzielania jednorazowych pożyczek bezprocentowych, względnie zasiłków bezwrotnych pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym, miała w ostatnim tygodniu sprawozdawczym, od 12 do 17-go października włącznie, przebieg następujący: przyjęto zgłoszeń 286, wypłacono zapomogi, ewentualnie zasiłki 112 osobom na sumę 5.905 zł. w kwocie od 45 zł. do 100 zł. na osobę, w zależności od stanu rodzinnego. Od początku wznowienia akcji przyjęto zgłoszeń 1024, wypłacono zapomogi lub zasiłki 808 osobom, na sumę 40.440 zł.

### IV Walny Zjazd Inspektorów Szkolnych odbędzie się w Warszawie w dniach 25, 26 i 27 b. m.

Program Zjazdu obejmuje szereg ważnych spraw, dotyczących szkolnictwa powszechnego w Polsce.

Obrady odbywać się będą pierwszego dnia w sali posiedzeń Rady Miejskiej, zaś 26 i 27 — w sali Resursy Obywatelskiej, Krakowskie Przedm. 64.

**Warszawski Okręgowy Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej** zorganizował w łonie Zarządu Wydział Posrednictwa Pracy, którego celem jest ułatwienie zdobycia pracy dla członków Związku.

Zarząd apeluje do wszystkich instytucji, by zechciały współdziałać z Zarządem Okręgowym Związku i zawiadamiały go stale o wszelkich wolnych stanowiskach w urzędach i instytucjach.

Adres Zarządu Okręgowego Zw. Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej: Warszawa, Wileza Nr. 33 m. 1, tel. 125-46, godz. 3 — 8.

**Zarząd Oddz. Warsz. Polskiego Tow. Tatrzńskiego zawiadamia**, że w dniu 21 b. m., t. j. w środę o godz. 8 wiecz., w siedzibie Stow. Techników (Czackiego 3) odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członków Oddziału.

**Posady dla lekarzy weterynaryjnych.** Zarząd Gł. Zw. Zaw. Lekarzy Weterynaryjnych komunikuje, iż w siedzibie Związku, Wiejska nr. 18, w poniedziałki i piątki (5 — 7) udzielić może najbliższych szczegółów, w sprawie wakujących posad dla lekarzy wet. w: Augustowie, Ostrogu, pow. Zdobychowskiego i w Kółkach, pow. Łuckiego, oraz Województwie Warszawskim.

**Środa Literacka.** W środę, 21 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym Wieczór autorski Wł. Broniewskiego, J. Stando i W. Wandurskiego. Początek o godz. 8-ej wiecz.

**Falszywa pieczęć.** W obiegu ukazała się fałszywa pieczęć magistratu m. Sokołowa. Przy pomocy fałszywej pieczęci sfalszowano wyciąg z ksiąg ludności stałej mieszkanki Sokołowa Szajndli Milgramowej, który to wyciąg następnie fałszywie poświadczono przy pomocy fałszywej pieczęci starostwa Sokołowskiego.

**Czyje rzeczy?** Między stacjami Pyry, a Dąbrówką, znaleziono na szosie tłumok z różnymi rzeczami nie wiadomo pochodzenia.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt L. Belmonta. Staraniem Koła Dramatycznego, odbędzie się dziś, 20 b. m. w lokalu Żydowskiej Strzeczki Akademickiej (Nowy - Świat 21) odczyt Leo Belmonta na temat: „Jak twarz ludzka kłamie, przyczynek do psychologii twórczości aktora na scenie i ekranie”. Bilety w cenie 1 zł. i 70 groszy do nabycia w Sekretarjacie Z. S. A. zas przed odczytem — przy wejściu.

### WYPADKI.

**Ucieczka więźnia.** Wczoraj w południe z kancelarii sędziego śledczego do spraw rekwizycji na pl. Krasińskich, zbiegł zmylwszy czujność policjanta, więzień polityczny Julian Laskowski vel Leszczyński, nauczyciel z Zagłębia Dąbrowskiego.

**Samobójstwa.** 20-letni Edward Małowski, praktykant w cukierni Czesława Twarowskiego przy ul. Elektoralnej nr. 28, otrął się arsenikiem. Po przepłukaniu żołądka, przewieziono desperatę w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha. Powodu samobójstwa M. nie poda.

— 40-letnia Zofia Złotkowska (Miła 45) w celu samobójczym napila się łygu. Desperatkę w stanie b. ciężkim przewieziono Pogotowiu do szpitala Wolskiego.

— Zamieszkały przy al. Białostockiej 7 fryzjer, 21-letni Józef Bielawski, wskutek nieporozu-

mień rodzinnych, zażył w celu samobójczym dwie pastylki sublimatu. Pogotowie przewiozło desperatę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

**Wypadki przy pracy.** Podczas ładowania maszyn na platformę w składzie maszyn przy ulicy Elbląskiej nr. 17-19, skrzyżnia przygniotła 68-letniego Józefa Lewandowskiego (Puławska nr. 62), robotnika. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego obojczyka i, po opatrunku przewioził L. do szpitala św. Ducha.

**Wypadki samochodowe.** Na ul. Świętokrzyskiej, przed domem nr. 10, samochód, prowadzony przez kierowcę Tadeusza Malinowskiego (Wronia nr. 52) przejechał Abrama Zakulnika (Piasia nr. 3). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewioził poszwankowanego do domu.

— Przy zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Nowego Świata został uderzony przez przejeżdżający samochód osobowy dozorca domu nr. 2 przy ul. Świętokrzyskiej, 45-letni Jan Styrowiecki, który zamiatał jezdnię. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewego uda i, po opatrunku, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

**Przy pracy.** W czasie pracy przy robotach kanalizacyjnych, obok kolonii urzędniczej Żoliborz, belka uderzyła w biodro robotnika Konstantego Bachmowicza (Opalińska 15), którego, po opatrunku, przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

**Wypadek samochodowy.** Wczoraj o godz. 9 rano, na placu Teatralnym, wprost gmachu Komendy Policji, auto-dorożka Nr. 455, prowadzona przez kierowcę Hersza Skórskiego, przejechała przechodzącego przez jezdnię 51-letniego Jakóba Tybałę, zduna (Stalowa 47). Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie oraz poranienie twarzy i prawej nogi i, po opatrunku, przewioził poszwankowanego do domu. Kierowcę aresztowano.

## Teatr i muzyka

### Z FILHARMONJI.

**Mascagni jako dyrygent.** — Paweł Kochański.

I okazało się, że sceptycyzm, któryśmy może nawet żywił wobec Mascagniego jako dyrygenta, a wypowiadali go chyba tylko między wierszami, — był całkiem niezasadniony! Dyrygent z niego doskonały: nad wszystkimi partyturami, które wykonywał w piątek, panuje w sposób zdumiewający, pamiętając je po większej części w całości do najdrobniejszych szczegółów; dyrygent, władający orkiestrą za pomocą imponującej techniki, świadomy swojej koncepcji, umiejący to swoje pojmowanie dzieła przeprowadzić konsekwentnie.

Szczególnie pięknie wypadła symfonia Dworzaka „Z nowego świata”. Mascagni wyrzeźbił ją niezwykle subtelnie pod każdym względem; dopomógł mu do powodzenia nasza doskonała orkiestra, której się niewątpliwie należała znaczna część gorących oklasków, jakimi grzmiała sala po ukończeniu produkcji. Uwertura do „Semiramidy” Rossiniego i „Intermezzo” z opery Mascagniego „Maski” — nie są to co prawda utwory szczególnie interesujące, ale za to wykonane zostały równie wzorowo.

Natomiast „Rapsodja litewska” nadał Mascagni tempo zbyt przewlekłe, wskutek tego rzecz się dłużyła i efekt był słaby. Wstępowi do „Śpiewaków norymberskich” brak było przejrzystości, bez której skomplikowana tkanka motywów czyni wrażenie chaosu, zwłaszcza, gdy blaszana grupa instrumentów wypycha się nasamprzód i przysłania sobą inne.

Przyjęcie znakomitego gościa było nad zwykłą miarę serdeczne, a zmieniło się w gorącą owację po wykonaniu słynnego „Intermezza” z „Cavalerii”.

Z ubiegłego tygodnia nie można pominąć milczeniem świetnego recitalu skrzypcowego, jakim nas obdarzył **Paweł Kochański**.

Niewiadomo, co u tego wielkiego artysty więcej podziwiać, czy jego słodki a głęboki ton, czy nieskazitelną intonacyjną technikę, opartą o znakomity słuch; czy subtelność, czy w końcu temperament, który tylko czasami („Mazurek” Zarzyckiego) ponosi artystę na manowce nerwowości. Przytem horyzont muzyczny Kochańskiego jest niezwykle rozległy (Tartini, Bach, Szymanowski, Sarasate, Paganini), a wszystko, co Kochański wykonywał — pięknie.

O koncercie niedzielnym popołudniowym — następnym razem.

J. R.

**Teatr Wielki.** Dziś przedstawienie abonamentowe dla ciała dyplomatycznego: „Zygmunt August”. Jutro „Faust”.

Najbliższą premierą będzie wznowienie opery „Filenis”.

**Teatr Narodowy.** Dziś „Stefan Żółkiewski” Jutro „Damy i huzary”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś, staraniem międzywzrostkowej komisji kult. — ośw. „Jak wam się podoba”. Jutro „Kapelusz słomkowy”.

**Teatr Letni.** Codziennie „Pan minister”.

**Teatr Polski.** Dziś, jutro i pojutrze „Żywa maska”. W piątek premiera „Madame Sans Gene”.

**Teatr Mały** daje dziś i jutro sztukę Dickensa „Świerszcz za Kominem”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś „Ogniem i Mieczem”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Orłowa”.

Dyrekcja teatru „Nowości” pragnąc udostępnić wszystkim zobaczenie „Orłowa” w niezmi-

nionej obsadzie, postanowiła od dzisiaj znacznie obniżyć ceny wszystkich miejsc.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie 2 razy „Grunt się nie przejmować”.

**Teatr Perskie Oko.** Codziennie 2 razy „Tylko dla dorosłych”.

**Teatr Eldorado.** Codziennie 2 razy nowy program „Aj, aj, aj”.

**Drugi i ostatni wieczór A. Moissiego.** Aleksander Moissi wystąpi po raz drugi i ostatni w naszym mieście w czwartek, dn. 22 b. m., w sali Tow. Hygienicznego. Bilety sprzedaje Chodowiecki, Kr. Przedmieście 9.

**Z Filharmonji.** Piątkowy koncert symfoniczny uświetni swoim współudziałem mistrz Józef Śliwiński i grać będzie koncert fortepianowy g-moll Saint-Saens. W programie piękna symfonia Saint-Saensa (z organami), podniosły poemat symfoniczny Karłowicza „Oświecimowie” i poemat Smetany „Weltawa”. Dyryguje A. Dołżycki.

## Z teatrów świetlnych.

### NOWY — Pokusy New Yorku.

Tegoroczny sezon zaczęto pod znakiem filmów pouczających. Obecnie znowu mamy film zajmujący i niebanalny na ekranie „Nowego”.

Tytuł nie odpowiada treści, gdyż obraz ten winien nosić nazwę krótką: „New York”. Mamy w nim najdokładniejszy obraz tego miasta, jego dzielnic, ulice, gmachy, ogrody; widzimy drogę do niego koło wielkiego posągu Wolności, port, okręty. Poznajemy najwykwintniejsze pałace i najedześniejsze łaulki; spotykamy sceny z życia bogaczy i obrazki nędzy emigrantów.

Prócz tego, widzimy życie sportowe New Yorku, jego rozrywki, zwyczaje.

Nie brak i scen z okrętów wojennych, nie brak floty powietrznej Stanów Zjednoczonych.

Nad program wyświetla się zlot „sokołów”, ćwiczenia żeńskiego oddziału harcerskiego, ćwiczenia sportowe i mecze w Warszawie, Święto Wsi — jednym słowem, dużo różnorodności.

Ika.

## SPORT.

### ZAWODY SPORTOWE UBIEGŁEJ NIEDZIELI.

„Polonia” (wygrywa Challenge o puchar Orła Białego. — „Orkan” wchodzi do kl. A. w rozgrywkach o puchar. — Warszawa bije Poznań 1:0. — Maraton wygrywa Kaczmarek, Katowice. — Victoria Z. w Krakowie. — Lekkoatletyka w Wilnie.

Pomimo niepogody sezon sportowy w całej pełni. Liczne rzesze sportowców nie zraża zimno, ani błoto.

Dowodem tego ub. niedziela. Szereg imprez sportowych, wśród których nie brak i ważniejszych, zostało zainicjowanych na terenie całej Polski.

Zaczniemy od stolicy. W rzedzinie lekkiej atletyki „Challenge” o puchar Orła Białego wygrywa „Polonia”, przyczem na uwagę zasługuje czas Rothertha na 400 mtr. — 51,8 sek.

## Na Raty

Okręcia, kostjmy damskie, palta pluszowe. Ubior, ry, jesionki, palta zimowe męskie oraz wszelkie obstalunki złasnych i powlerzonych materjałów najtaniej i najdogodniej bo w pracowni **Złota 16 m. 29.**

## DRUKARNIA

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE: AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE, KSIĄŻKI I BROSZURY.

PRZYJMujemy DO DRUKU: DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE NA ZAPANIE PRZEDKLADAMY SZCZEGÓŁOWE KOSZTORYSY.

„ROBOTNIKA” WARSZAWA WARECKA 7.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH Chłodna 42, tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności, dentystyka, Rentgen, lampy kwarcowe, elektryzacja, analizy lekarskie. Choroby weneryczne od 1—3 pp. i od 7—8 w. **Porada 3 złote.** Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Dr. med. KATZ Zielna II, wener., skór, niemoc płc.

Skład fabryczny poszukuje energicznych zdolnych przedstawicieli. Zgłoszenia do Administracji „Robotnika” pod „Dobry zysk”.

Spotkań piłkarskich kilka. Oprócz podanych już wczoraj, wymieniamy tylko zwycięstwo „Orkanu” nad Ruchem. Tym sposobem „Orkan” wchodzi do klasy A, w rozgrywkach o puchar P. Z. P. N. okr. warszawskiego.

— W Poznaniu repr. piłk. stolicy, osłabiona brakiem kilku najlepszych graczy, bije takż repr. Poznania 1:0.

O zwycięstwie decyduje wyjątkowo dobra gra linii pomocy (Szenajch, Sliwa, Wójcik) oraz świetna obrona bramkarza Domańskiego. Jedyną bramkę strzela w 60 minucie LANKO.

— W Bydgoszczy rozegrano doroczny bieg maratoński. Zwycięza Kaczmarek — Katowice — 3 g. 15 min. 45 s.; 2) Mallow (poza konkursem) — Gniezno; 3) Boski — A. Z. S. — Lwów; 4) Orzykowski — Bydgoszcz; 5) Rühle — A. Z. S. — Warszawa.

— W Krakowie gościła Victoria Żizkov z Pragi, rozgrywając dwa mecze z „Cracovią”.

W pierwszym dniu (sobota) goście biją niezasłużenie „Cracovię” 3:1.

Rewanżowe spotkanie kończy się sukcesem „Cracovii” 5:1, przyczem dochodzi do niemilych ekscesów, następstwem których było wykluczenie 2 Czechów oraz Sperlinga.

Zawody o puchar P. Z. P. N. dają wyniki: „Wisła” — Zwierzyniecki K. S. 2:0; „Jutrzenka” — „Krowodrza” 3:2.

We Lwowie „Pogoń” bije w meczu o puchar L. O. Z. P. N. „Spartę” 9:2. Grę utrudniają fatalne warunki terenowe, śnieg na boisku.

Mecz pomiędzy „Czarnymi” a „Hasmonem” przynosi zwycięstwo pierwszym, w stosunku 2:0. Sędzia przerywa w 19 m. po przerwie zawody, ze względu na zdekompletowanie drużyny „Hasmonem”, która gra w 6-słkę. Reszta kontuzjowana, bądź usunięta z boiska.

W Łodzi poza spotkaniami L. K. S. — Ł. T. S. G. 3:0, oraz „Turyści” — „Unjon” 6:2 — nic ciekawego.

W Wilnie natomiast należy powitać z radością dalsze kroki w lekkiej atletyce.

Zorganizowano pięciobój, w którym pierwsze miejsce zajmuje Dobrakowski — 2535 pkt.; 2) Wieczorek; 3) Halicki („Pogoń”).

Na specjalną uwagę zasługuje wynik Wieczorka w dysku — 37,12 mtr.

### Bieg na przelaj o mistrzostwo Polski.

Tegoroczny bieg na przelaj P. Z. L. A. o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w przyszłą niedzielę, jak zwykle będzie jedną z najpiękniejszych imprez lekkoatletycznych w stolicy. W tym roku bieg ten odbędzie się w zupełnie innym terenie jak dotychczas, gdyż w malowniczej okolicy lasu białeńskiego.

### Rozgrywki o puchar P. Z. P. N. klasy A.

Wydział Gier i Dyscypliny WOZPN wylosował następujące kluby do rozgrywek o puchar W. O. Z. P. N. okręgu warszawskiego: dnia 24 października, godz. 15-ta Legia — Pogoń, 25 b. m. — godz. 15-ta, Polonia — Warszawianka, 25 b. m. — godz. 11-tej Varsovia z Orkanem. Boiska będą po dane dodatkowo. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

**Wyszło II wydanie Broszury D-ra K. Wieruckiego p. t. „NOWE SPOSOBY LECZENIA CHOROBY INFIEKCYJNYCH”**

(malaria, gruźlica, reumatyzm, rzęzaczki, syfilis, zapalenie płuc, krupowego, ślepi kieszki i innych) z praktycznymi wynikami. Nabywać można u autora po cenie 2 złp. za egzemplarz.

**Piękna 23 m. 4, tel. 260-10**

**Dr. K. Wierucki**

Choroby wewnętrzne i infekcyjne. Przyjęcia: 10—2 pp. i 5—7 w. **ul. Piękna 23 m. 4, tel. 260-10**

## OŁEJSZE IIA OROBN.

**A) ZEGARY** ścienne zegarki, obrączki ślubne daje na raty bez zaliczek Z-garmistrz Gutmacher — Smocza 21 róg Dzielnej.

**Maszyny** do szycia znane „Kasprzkiego” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzkiego Company”, Warszawa Marszałkowska 153. Chłoda 28, telefony 104-51 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.

**Ostatnie** modele. Palta fokowe, pluszowe, fantazyjne, radio i futrem we wszystkich kolorach 275—330. Futrzane 440, kostrowe zamszowe, z futrem 150. Najmodniejsze kraty 85, welurowe 60. Wyprowadź letnich za pół ceny, Br. Źnkiewicz, Hoża 54—2.

**WYPRZEDAŻ** posezonowa we wszystkich działach: manufaktura, towary białe, trykotaże, palta od 64 zł. Ceny niebywale niskie! Magazyn Nowości. Maciejowski i Artzt—Marszałkowska 127